

W zamojskim zoo pojawiła się nowa lokatorka, to samica mrówkojada olbrzymiego

• STRONA 10



PIĄTEK-NIEDZIELA
3-5 WRZEŚNIA 2021

Redaktor wydania:
Agnieszka Kasperska
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVII Nr 171 (7136)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Informacje tylko dla wybranych

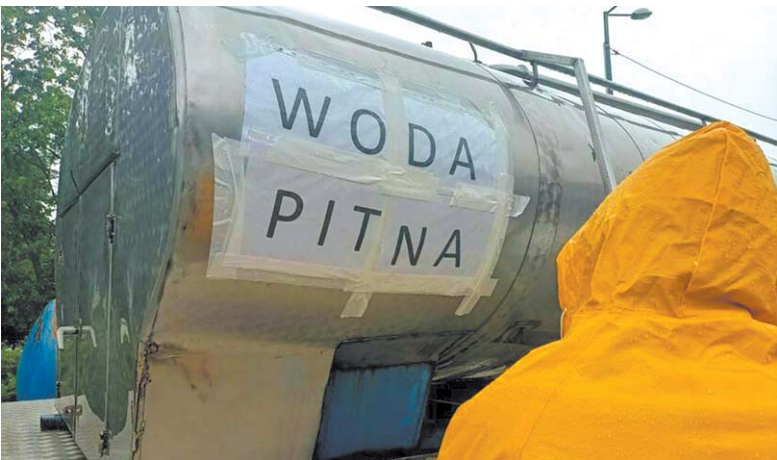
- O skażeniu wody dowiedziałem się od znajomego. SMS z gminy przyszedł dopiero po kilku godzinach, około 22. To skandal! – denerwuje się mieszkaniec podlubelskiej Kalinówki, gdzie w wodzie wykryto bakterie coli.

Katarzyna Prus

O skażeniu dowiedziałem się siedząc w pracy. Dostałem wiadomość od znajomego. On też to od kogoś usłyszał. Od razu zadzwoniłem do żony i ostrzegłem, żeby ani ona ani dzieci nie piły wody i w ogóle jej nie odkręcały. Po kilku godzinach, było już około godz. 22 moja żona otrzymała SMS z gminy z informacją o skażeniu – denerwuje się mieszkaniec Kalinówki. - Jestem zszokowany tym, że wiadomości zostały oficjalnie rozesłane tak późno. Kiedy ostatnio nad Lublinem przeszła nawałnica nie było komunikatu Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. To już był skandal, ale teraz jest jeszcze większy. To RCB powinno ostrzec o stanie wody. Nie mam pretensji do gminy, tylko do senepidu i urzędu wojewódzkiego – podkreśla nasz rozmówca. Jego zdaniem po informacji z sanepidu, urząd wojewódzki powinien alarmować RCB, skąd wysyłane byłyby SMS-y do mieszkańców.

Od poniedziałku mieszkańcy podlubelskiej Kalinówki i Abramowic Prywatnych, ale też części Lublina i dwóch ulic w Świdniku nie mogą ani pić wody, ani używać jej do celów spożywczych, a także kąpać się, myć zębów, prać czy używać wody do prac porządkowych. Wody z wodociągu, z powodu wykrytych bakterii z grupy coli, można używać wyłącznie do spłukiwania toalet.

Informacje dla nielicznych
Takich sytuacji jest więcej. Środa,



Pić, myć i prać można tylko w wodzie dostarczonej przez beczkowóz
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

godzina 15.38. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Opolu Lubelskim publikuje na swojej stronie na Facebooku informację o skażeniu wody w mieście (bakterie coli). Ostrzega, że pod żadnym pozorem nie można jej pić. Informacja dociera do niewielu osób, bo fanpage stacji śledzi zaledwie ponad 700 użytkowników. Informacja ląduje także na oficjalnej stronie opolskiego sanepidu, ale tam, żeby do niej dotrzeć, trzeba się przebić przez szereg ostrzeżeń ws. COVID-19, list ministra zdrowia do dyrektorów szkół, a nawet informację z maja (!) tego roku o dniu pamięci zmarłych na AIDS. Dopiero poniżej znajduje się „Komunikat nr 1 o jakości wody z wodociągu zbiorowego zaopatrzenia w wodę”, a w nim bardzo ważne dla mieszkań-

ców miasta ostrzeżenie. Blisko godzinę później informację o zanieczyszczeniu wodociągu udostępniła w mediach społecznościowych oficjalna strona Urzędu Gminy. Oczywiście urzędnicy starają się ostrzegać także w inny sposób.

Uruchamiają sołtysów

– W takich sytuacjach uruchamiamy także sołtysów, radnych, szefów rad dzielnic, mailujemy do naszych odbiorców, do których mamy adresy, rozwieszamy komunikaty na klatkach i tablicach ogłoszeniowych. To jest sprawdzona metoda, którą wykorzystujemy od lat. Starsi ludzie nie korzystają z internetu. W ten sposób docieramy do nich bezpośrednio – informuje Henryk Piłat, prezes Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Na wyniki badań wody z miejskiej sieci czekają nie tylko mieszkańcy Opolu Lubelskiego, ale też Woli Rudzkiej, Zajączkowa, Niezdowa, Grabówki i Jankowa. Dzisiaj mają być pobrane próbki do badania. Na wyniki trzeba poczekać dwa dni.

Informacja o skażeniu wody w Opolu Lubelskim dotarła do mediów lokalnych dopiero po godz. 19. Przez kilkanaście godzin informacja o skażeniu wody tylko na samej stronie Dziennika Wschodniego na Facebooku dotarła aż do blisko 100 tysięcy osób. Być może ktoś uniknąłby zagrożenia, gdyby sanepid skorzystał z e-maila do rozesłania wiadomości do mediów. Dlaczego nigdy, nawet w tak drastycznych przypadkach, tego nie robi?

Będą zmiany

Katarzyna Wnuk, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie nie odpowiedziała nam na to pytanie. Odesłała nas do rozporządzenia ministra zdrowia z 2017 roku, w którym został określony sposób informowania mieszkańców w takich przypadkach. Robią to samorządowcy i zarządcy wodociągów.

Jest natomiast reakcja ze strony urzędu wojewódzkiego. – W wyniku ustaleń wojewody lubelskiego i WSSE w Lublinie komunikaty o braku przydatności wody do spożycia niezwłocznie będą przesyłane mediom – informuje w odpowiedzi na nasze pytanie Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

(AA,PP,PAB)

Gwiazda Bajmu odpowie za jazdę po pijanemu

Beacie K. grozi do 2 lat więzienia za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu.

Wczoraj przed południem 61-latką stała się w jednym z warszawskich komisariatów. Została przesłuchana i usłyszała zarzu do tyczący jazdy samochodem po pijanemu.

- Przyznała się i odmówiła składania wyjaśnień - informuje podkom. Robert Koniuszy, rzecznik mokatowskiej policji.

Beata K. bardzo szybko opuściła komisariat. Na zakończenie postępowania będzie czekała na wolności.

Policjanci zatrzymali jednak jej prawo jazdy.

Wokalistkę Bajm zatrzymano w środę wieczorem w Warszawie. 61-latką jechała swoim BMW ul. Niepodległości. Inni kierowcy zauważyli, że jej samochód porusza się „wężykiem”, od krawężnika do krawężnika.

- Kierowca volkswagena na skrzyżowaniu z ul. Bato-rego uniemożliwił kierującą BMW dalszą jazdę, blokując jej drogę - dodaje podkom. Koniuszy.

Świadek wezwał policjantów, którzy zatrzymali Beatę

K. Badanie alkomatem wykazało, że ma ok. 2 promili alkoholu w organizmie.

Beata K. została później zwolniona do domu. Jej samochód przekazano osobie, którą wskazała.

Wokalistka wydała oświadczenie, w którym pisze: „Wiem, że Was zawiodłam. Z całego serca żałuję tego, co się wczoraj wydarzyło. Bardzo się tego wstydzę.

Wiem, że muszę ponieść konsekwencje tego, co się stało. Jestem na to gotowa”.

JSZ



PRZEGLĄD TYGODNIA

NIEUSTRASZENI POGROMCY Sejmikowi radni z PiS, mimo usilnych starań opozycji z KO i nawróconych ludowców, nie cofnęli się ani na krok przed lewactwem i innymi zbroczeniami. Nie pomogło straszenie, że unia za karę, za uchwałę anty-LGBT, zakreśli nam kurek z miliardami euro, bo wiadomo, że radni PiS to boją się tylko Boga i Prezesa.

A czytelnicy ciągle nas pytają, kiedy Lubelskie będzie w końcu strefą wolną od PiS

...
ŻYCZENIE – W kupie siła – powiedział kandydat na prezydenta Lublina senator Jacek Bury (Polska 2050), który szykuje specjalne spotkanie dla przedstawicieli rad dzielnic. Twierdzi, że wspólny głos lokalnych działaczy może być bardziej dobitny dla władz miasta.

Senator jeszcze nie wie, że Ratusz nie kłęk przed nikim, a już na pewno nie przed kupą, nawet gdy ta jest silna

...
BODYGUARD Teksas miał swojego strażnika, no i w końcu Lublin dorobił się swojego: „Polityka przestrzenna miasta, jeśli chodzi o ochronę terenów zielonych i cennych przyrodniczo, jest dosyć konsekwentna od dłuższego czasu. Niezależnie od dyskusji, które często się toczą, tworzyliśmy twarde prawne zabezpieczenia dla wielu terenów. I tworzymy dalej” – powiedział Prezydent Jakubowicz podczas zwołanej przez przypadek konferencji prasowej o ochronie wąwozów.

Nawet Chuck Norris by tego nie wymyślił



...
NAUKA Doradca od cnót niewieścich będzie rektorem Akademii Zamojskiej – postanowił minister-educator Przemysław Czarnek (PiS).

Na studia będą przyjmowane wyłącznie białogłowe niewiasty i zniewieściali kawalerowie

PREBÓJ TYGODNIA

PLOTEK Beata K., zwana również Beatą P. lub po prostu Beata, która znana jest z tego, że pochodzi z Lublina i – według niektórych – wymiata na scenie, powoziła w środę autem po Warszawie w sposób przyjęty w slalomie gigancie.

Według wydmuchu z alkomatu przed jazdą wokalistka coś wypila, ale nie była to „Szklanka wody”

(KW)

Turyści nad Bug już nie przyjadą

STAN WYJĄTKOWY Zakaz imprez masowych i obowiązek noszenia przy sobie dowodu osobistego – stan wyjątkowy stał się faktem. Najbardziej ucierpi branża turystyczna, która jednak będzie mogła liczyć na rekompensaty

Ewelina Burda

Stan wyjątkowy obowiązuje w 183 miejscowościach, w pasie 3 kilometrów od granicy z Białorusią. Na Lubelszczyźnie dotyczy to 68 miejscowości. Wczoraj prezydent Duda podpisał rozporządzenie w tej sprawie, które już obowiązuje. Teraz dokument trafi do Sejmu, który musi potwierdzić decyzję prezydenta. Posiedzenie zaplanowane jest na poniedziałek.

– Jestem przekonany, że są to działania racjonalne i proporcjonalne do zagrożenia. Nie histeryzujemy. Sytuacja rzeczywiście jest niebezpieczna i musimy się do tego odpowiednio przygotować – przekonuje Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji. – To rozporządzenie daje nam instrumenty dla służb m.in. Straży Granicznej. Nie będzie zbyt uciążliwe dla mieszkańców. W tym czasie chcemy ustabilizować sytuację na granicy z Białorusią – zaznacza szef resortu i dodaje, że od kilku tygodni „mamy tam do czynienia z głębokim kryzysem migracyjnym”. – A wynika on z powodów czysto politycznych. Problem nie dotyczy 30 osób przebywających w pobliżu Usnarza Górnego. To czubek czubka góry lodowej, który chciałby nam zafundować Łukaszenka.

Za wprowadzeniem stanu wyjątkowego mają też przemawiać manewry wojskowe „Zapad 2021”, które 10 września rozpoczynają się na Białorusi, m.in. w rejonie Brześcia.

Dowód obowiązkowy



– Sytuacja rzeczywiście jest niebezpieczna i musimy się do tego odpowiednio przygotować – przekonuje Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji.

FOT. TVN24

Co wprowadzenie stanu wyjątkowego oznacza w praktyce?

– Rozporządzenie będzie zakładać zawieszenie prawa do organizacji zgromadzeń publicznych czy imprez masowych. Wprowadza obowiązek posiadania przy sobie dowodu osobistego, a dzieci uczące się powinny mieć przy sobie legitymację szkolną – wylicza Maciej Wąsik, wiceszef MSWiA. – Obowiązuje zakaz utrwalania za pomocą środków technicznych wyglądu lub innych cech określonych miejsc, obiektów lub obszarów granicznych oraz osób ich strzegących.

Na tym nie koniec.

Na obszarze objętym stanem wyjątkowym będą mogły przebywać m.in. osoby stale go zamieszkujące, osoby posiadające na

tym terenie nieruchomości, prowadzące działalność gospodarczą, rolnicy prowadzący gospodarstwa rolne, uczniowie, osoby świadczące usługi pocztowe i kurierskie. Będzie też możliwość odwiedzenia najbliższych członków rodziny. W innych przypadkach przemieszczanie osób postronnych jest niemożliwe.

Hotelarze ucierpią

Obostrzenia najbardziej dotkną branżę turystyczną i weselną.

– Jesteśmy położeni 200 metrów od rzeki Bug. Na cały wrzesień i październik, co tydzień mieliśmy zaplanowane wesela.

Do tego, pełne obłożenie naszej bazy noclegowej, czyli 100 miejsc. Ale rząd ma wypłacić odszkodowania – podkreśla Karol Dejneka, właściciel domu weselnego Dolina Bugu w Kodniu w powiecie białskim. – Poza tym, ludzie sami już odwołują rezerwacje, jak usłyszeli że stan wyjątkowy ma być wprowadzony – przyznaje.

– Teraz Dejneka szuka prawnika.

– Mam umowy z klientami, na tej podstawie będę dochodził wypłaty odszkodowań. Poza tym mój biznes to również spływy kajakowe. Wielu turystów z tego korzysta. A wiadomo, że pływanie po Bugu też będzie zakazane. Także straty będą na pewno.

Rząd zapowiada wypłaty rekompensat dla przedsiębiorców, którzy przez stan wyjątkowy muszą zawiesić działalność.

– Mam mieszane odczucia odnośnie wprowadzenia takiego stanu, ale rozumiem, że grozić może nam większa fala migrantów. To jest powód główny – komentuje z kolei wójt Krzysztof Iwaniuk. W jego gminie Terespol obostrzeniami dotkniętych będzie kilka miejscowości, ale nie są one typowo turystyczne czy biznesowe. – Ale i tak jesteśmy zaskoczeni, bo w naszym pasie nic się nie działo. Zakaz imprez obowiązuje, ale na to nie ma żadnej rady. Zresztą i tak ograniczyliśmy się z ich organizacją ze względu na pandemię, bo przecież nam to ciągle grozi – tłumaczy wójt.

Od środy w pasie przygranicznym widać już większy ruch służb.

– Musieli się przygotować. Więcej jest posterunków służb, trochę może to przypominać stan wojenny – przyznaje Iwaniuk.

Uczniowie zdecydują gdzie pójść na lekcje

EDUKACJA Doszliśmy do porozumienia i już nawet od poniedziałku pierwsza klasa mogłaby rozpocząć normalne zajęcia – zapewnił wojewoda lubelski na wczorajszym spotkaniu w sprawie Liceum Ogólnokształcącego w Dubience.

Katarzyna Prus

Przypomnijmy, że na początku tego roku starostwo prowadzące Liceum Ogólnokształcące im. 27. Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej w Dubience podjęło uchwałę intencyjną o zamiarze likwidacji szkoły. Potem zarząd powiatu zdecydował o nie umieszczaniu klas pierwszych w arkuszu organizacji roku szkolnego 2021/2022, mimo prowadzonej rekrutacji. O tym, że nie będą mogli się uczyć, uczniowie przyjęci do klasy pierwszej dowiedzieli się dopiero tydzień przed rozpoczę-

ciem roku szkolnego. Zrozpaczeni poprosili o pomoc działaczy AGROunii, którzy rozpoczęli okupację starostwa. Zakończyli ją dopiero po tym, jak wojewoda lubelski zapewnił ich, że pierwszoklasiści normalnie rozpoczną rok szkolny.

– Nie było problemu zamknięcia liceum od 1 września w kontekście drugich i trzecich klas. Powstał natomiast problem pierwszej klasy. W piątek pani dyrektor przy współpracy z organem prowadzącym szkołę i kuratorium oświaty ma nawiązać kontakt z osobami,

które w wyniku postępowania rekrutacyjnego zostały zakwalifikowane do przyjęcia do tego liceum – wyjaśniał wczoraj wojewoda lubelski Lech Sprawka, który spotkał się z Piotrem Deniszczukiem, starostą chełmskim i Teresą Misiuk, Lubelskim Kuratorem Oświaty. Tłumaczył, że dotyczy to 12 osób. – Chodzi o trzy osoby, które nie ułokowały się dotychczas w żadnej szkole, jak również tych, które ułokowały się w innych szkołach, ale mają możliwość powrotu do liceum w Dubience – precyzował wojewoda.

Jak tłumaczył, wszystko zależy teraz od uczniów. – Jeśli potwierdzą chęć powrotu, wówczas już od poniedziałku, najpóźniej wtorku, pierwsza klasa powinna rozpocząć normalne zajęcia – zapewnił Sprawka.

– Mam nadzieję, że uda się też powrócić do pierwotnej koncepcji, jaką powiat próbował wypracować czyli współpracy gminy, starostwa i szkoły. Chodziło o to, aby spróbować zorganizować zespół szkół w Dubience z podstawówką i liceum – dodał starosta chełmski.

(ASK)

Kontrowersyjny ginekolog doradzi przyszłym matkom

MEDYCYNĄ – Nie takich specjalistów spodziewaliśmy się w naszym szpitalu – tak członkowie Inicjatywy Polskiej komentują współpracę szpitala w Białej Podlaskiej z prof. Bogdanem Chazanem. Kilka lat temu ginekolog powołując się na klauzulę sumienia, odmówił aborcji płodu z wadami uniemożliwiającymi samodzielne życie

Ewelina Burda

Ginekolog i położnik profesor Bogdan Chazan był dyrektorem szpitala św. Rodziny w Warszawie. Stanowisko stracił po tym, jak odmówił aborcji płodu z ciężkimi wadami. Dziecko urodziło się przez cesarskie cięcie, ale zmarło kilka dni później. Prowadzone w tej sprawie śledztwo umorzono w 2015 roku ze względu na «brak znamion czynu zabronionego». Profesor przyznał potem publicznie, że w swojej karierze wykonał ponad 500 aborcji, ale po latach stał się gorliwym katolikiem i obrońcą życia.

Doradzi przyszłym matkom

Lekarz od niedawna współpracuje z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Białej Podlaskiej.

– Został zatrudniony w oparciu o umowę zlecenie od 16 sierpnia na czas określony, do 31 grudnia – potwierdza Magdalena Us,

rzecznik placówki. Profesor Chazan ma pracować jako lekarz, ale nie tylko. – Będzie przeprowadzał konsultacje pacjentek w zakresie położnictwa i ginekologii oraz działał na rzecz ciągłego podnoszenia jakości udzielanych świadczeń zdrowotnych w szpitalu – zaznacza Us. Co będzie należeć do jego obowiązków? Chazan będzie odpowiadać za dokonanie analiz, audytów postępowania medycznego i dokumentacji, prowadzić wykłady w szkole rodzenia i udzielać porad w obszarze Kobieta-Matka-Dziecko pacjentkom planującym macierzyństwo.

– Jesteśmy przekonani, że wiedza, osiągnięcia i doświadczenie pana profesora przełożą się na realizację postawionych celów w zakresie ginekologii i położnictwa – podkreśla Us.

Zaniepokojeni

Polityka kadrowa szpitala zaniepokoiła m.in. białskie środowisko Inicjatywy Pol-



Profesor Bogdan Chazan

skiej, które niedawno zaproponowało m.in. projekt miejskiego programu in vitro.

– Jesteśmy zaskoczeni i zaniepokojeni taką informacją. Klauzula sumienia, za którą lobbuje doktor Chazan nie gwarantuje białczankom pełnej ochrony zdrowia w wypadku chociażby ciąży zagrażającej życiu kobiety – zauważa Jakub Motyczka, członek zarządu Inicjatywy w Białej Podlaskiej. – Poglądy lekarza nie powinny mieć żadnego wpływu na wyko-

nywany przez niego zawód, bo jako pacjenci wymagamy od publicznej służby zdrowia pełnego dostępu do procedur medycznych, a nie takich przepuszczonych przez pryzmat sumienia lekarza – tłumaczy Motyczka i przypomina, że profesor zasłynął też z innych wypowiedzi. – To lekarz, który odczłowiecza dzieci poczęte metodą in vitro i uważa, że osoby o poglądach lewicowych mają częściej problemy z zająciem w ciąży. To absurd i z zaniepokojeniem obserwujemy, że szpital w Białej Podlaskiej zaczyna wpisywać się w tę pokretną logikę. Nie takich specjalistów spodziewaliśmy się w naszym szpitalu – stwierdza członek partii Barbary Nowackiej.

Nie dla oceny ideologicznej

W ideologiczne dyskusje z profesorem Chazanem nie chce wchodzić, lekarz i poseł z Białej Podlaskiej Riad Haidar, który przez wiele lat kierował oddziałem neona-

tologii w białskiej placówce. – Nie czuję się komfortowo, aby wyrażać opinię o innym lekarzu pod kątem ideologicznym. Mogę oceniać jego fachowość czy skuteczność w leczeniu pacjentów – mówi Haidar, który dziś pracuje w szpitalu w Parczewie. – Mam inne podejście w kwestii życia i śmierci i inne poglądy na temat praw kobiet niż pan profesor. Będę monitorował działania pana profesora i jego skuteczność w zakresie powierzonych mu działań. Znam szkołę rodzenia w białskim szpitalu. Przychodzą tam kobiety ciężarne, które oczekują informacji na przykład odnośnie przyszłej opieki nad noworodkiem. Nie jest rolą lekarza, aby ingerować w życie prywatne tych kobiet. To są ich suwerenne decyzje – dodaje.

W politykę kadrową nie miesza się też Urząd Marszałkowski, który jest organem prowadzącym białski szpital. – Zatrudnianie i wynagradzanie pracowników w szpitalu

jest wyłączną kompetencją dyrektora jednostki, wynikającą z przepisów ustawy o działalności leczniczej – odpowiada Remigiusz Małecki rzecznik marszałka.

Zmienia szpital?

Zatrudnienie kontrowersyjnego lekarza niepokoi też niektóre mieszkanki Białej Podlaskiej.

– Jestem oburzona. Ten człowiek, bo nie nazwę go doktorem, jest symbolem cierpienia wielu kobiet i dzieci. Kobiety, które przez jego «klauzulę sumienia» musiały przechodzić piekło przeżywania narodzin swoich ciężko uszkodzonych płodów – komentuje nasza Czytelniczka z Białej Podlaskiej. – Jeśli rzeczywiście zostanie konsultantem, to będę odradzała każdej pacjentce planującej ciążę lub poród korzystanie z naszego szpitala – przyznaje mieszkanka.

Nasze próby kontaktu z prof. Chazanem nie powiodły się.

STIHL

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusatka)
 tel. 81 534 30 11 i 12,
 serwis 81 534 66 74
 kontakt@bosch.lublin.pl

Informacja o konkursie „Stop pożarom lasów”!

Pożary to zdecydowanie największe zagrożenie dla istnienia lasów. Są nie tylko czynnikiem, który zakłóca procesy życiowe ekosystemów w lasach, ale bardzo często, obejmują one znaczne powierzchnie i są uznawane za klęski ekologiczne. Pożary z całą pewnością sięją spustoszenie w środowisku naturalnym na wiele lat.

Lubelski Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie wraz z komendantami miejskimi i powiatowymi PSP woj. lubelskiego, a także Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie

zaprasza młodzież

z województwa lubelskiego do udziału

w konkursie dla uczniów szkół średnich (licea i technika)

„Stop pożarom lasów”!

Rozpoczęcie 8 września 2021 r., zakończenie 8 października 2021 r.

Celem konkursu jest promowanie pozytywnych zachowań związanych z przebywaniem w lasach i zwrócenie uwagi na problematykę zapobiegania pożarom oraz podniesienie świadomości mieszkańców na temat wartości przyrodniczej obszarów leśnych. Zadanie konkursowe w I kategorii polega na przygotowaniu plakatu promującego akcję „Stop pożarom lasów” w formacie A3. Natomiast w kategorii II należy przygotować film edukacyjno-promocyjny pt. „Stop pożarom lasów” związany z tematem konkursu. Autorzy najciekawszych plakatów i filmów otrzymają cenne nagrody finansowane ze środków **Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie**. Na zwycięzców czeka m.in. sprzęt elektroniczny (laptop, tablet, urządzenie wielofunkcyjne) oraz bon na wycieczkę klasową. Najlepsza praca plastyczna, zostanie umieszczona na billboardach i nośnikach reklamowych jako plakat promujący akcję. Natomiast najlepszy film - zostanie opublikowany na stronach internetowych i portalach społecznościowych wszystkich komend PSP województwa lubelskiego jako film promujący akcję. Prace należy nadsyłać do odpowiednich Komend Miejskich/Powiatowych Państwowej Straży Pożarnej woj. lubelskiego z terenu powiatu, na którym znajduje się szkoła w terminie do 8 października 2021 r. Regulamin konkursu wraz z załącznikami dostępny jest na stronach Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie (<https://straz.lublin.pl/>) oraz wszystkich Komend Miejskich/Powiatowych PSP województwa lubelskiego.

Zwróć uwagę na problem związany z pożarami lasów!! Weź udział w konkursie!!

Organizacja konkursu dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie

Można dużo zaoszczędzić

KOMUNIKACJA Mieszkańcy podlubelskich miejscowości mogą odsunąć od siebie na wiele miesięcy podwyżkę opłat za przejazd liniami podmiejskimi. Jeżeli przed końcem września kupią bilet okresowy, będą z niego korzystać na obecnych zasadach

Dominik Smaga

Nowe zasady korzystania z komunikacji, dość bolesne dla portfelu podmiejskich pasażerów, mają obowiązywać od 1 października. Tego dnia zmienia się granice II strefy biletowej, w której przejazdy są droższe.

Na czym będzie polegać zmiana? Dzisiaj do II strefy wliczają się tylko przystanki na trasach linii do Świdnika oraz Mełgi: 5, 35, 55 i nocnej N2. Od 1 października w droższej strefie znajdzie się każdy autobus przekraczający granicę Lublina. Dotyczy to podmiejskich odcinków linii: 2, 3, 4, 5, 8, 12, 16, 17, 18, 20, 22, 23, 24, 30, 33, 35, 42, 44, 52, 55, 73, 74, 78, 79 i 85.

Będzie o wiele drożej

Pasażerowie regularnie dojeżdżający z ościennych miejscowości do Lublina, korzystający z biletów okresowych, będą musieli kupować „podmiejskie” przejazdy. O ile droższe?

Dzisiaj mieszkańiec Turki, Stasina, Dominowa bądź Dysa płaci 119 zł za

30-dniowy bilet na wszystkie linie w I strefie. Od 1 października wyda już 172 zł, bo tyle ma kosztować 30-dniowa przejazdówka ważna w obu strefach biletowych.

Jeszcze większa jest różnica w przypadku biletu 90-dniowego na wszystkie linie: dzisiaj można kupić przejazdówkę na I strefę za 315 zł, a po zmianach trzeba będzie kupić dwustrefową za 452 zł.

Można tego uniknąć

Wspomnianą podwyżkę można od siebie odsunąć na wiele miesięcy. Wystarczy jeszcze według obecnej taryfy kupić bilet okresowy, którego ważność rozpocznie się najpóźniej 30 września. Będzie można z niego korzystać nawet wtedy, gdy zmieni się granica między I a II strefą biletową.

– Bilety okresowe będą honorowane do momentu utraty ich ważności, także te zakupione przez mieszkańców gmin ościennych, które objęte zostają II strefą biletową – potwierdza nam Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Od 1 października w droższej strefie znajdzie się każdy autobus przekraczający granicę Lublina. Dotyczy to na przykład podmiejskich odcinków linii 2

Jeżeli możesz, to kup

Jedną z bardziej opłacalnych opcji „ucieczki od podwyżki” jest zakup biletu 150-dniowego na wszystkie linie w I strefie. Wymaga to jednorazowego wyłożenia większej gotówki (497 zł), ale pozwala też najwięcej oszczędzić, bo po 1 października za 150-dniowy

bilet na wszystkie linie ważny w obu strefach należałoby zapłacić 718 zł, natomiast za pięć biletów 30-dniowych aż 860 zł.

Więcej nie wyciśniesz

Najwięcej pieniędzy można uratować w następujący sposób. Pierwszym krokiem jest zakup biletu

90-dniowego (315 zł), którego okres ważności zaczyna się nie później niż 29 września. Drugi krok to pójście 30 września po bilet 150-dniowy za 497 zł, którego ważność zacznie się po zakończeniu 90-dniowego. Wydając 812 zł można oszczędzić 358 lub 564 zł.

A jak potną rozkład?

Kupując długoterminowy bilet okresowy nie można mieć pewności, że w tym czasie nie zmieni się rozkład jazdy. Może się okazać, że kursy zostaną okrojone w taki sposób, że bilet stanie się nieprzydatny. Taki sam skutek mogą mieć zmiany godzin odjazdu. W takim przypadku będzie można oddać bilet imienny i odzyskać pieniądze za niewykorzystany okres.

– Kwota zwrotu liczona jest od następnego dnia po dniu złożenia wniosku, po ustaleniu wartości wykorzystanej części biletu – informuje Monika Fisz. Przy zwrocie potrącana będzie opłata manipulacyjna wynosząca 10 proc. nominalnej ceny biletu, ale nie większa niż 50 zł. – W przypadku zwrotu biletu okresowego imiennego przed rozpoczęciem jego ważności opłata manipulacyjna nie jest pobierana.

Dodajmy, że możliwość zwrotu biletu pojawi się po wejściu w życie nowego cennika. Obecnie, jak informuje ZTM, „co do zasady” zwroty są niemożliwe.

Straciła zamiast zarobić

KRONIKA POLICYJNA 31-latką z okolic Milejowa straciła ponad 1300 zł handlując na portalu olx. Kliknęła w link przesłany przez oszusta i podała dane swojej karty bankowej. Naciągacz działający na jednym z największych polskich portali ogłoszeniowych stosując zwykłą metodę. Kiedy wystawimy coś na sprzedaż, szybko kontaktuje się z nami potencjalny kupiec. Korzysta przy tym z komunikatora internetowego WhatsApp lub proponuje przejście z rozmową na komunikator. Informuje, że zorganizuje dostawę na własny koszt. Następnie, żeby odebrać pieniądze za sprzedany towar mamy kliknąć w link przesłany przez kupującego. Trafiamy na stronę, gdzie z zgodnie z instrukcją podajemy dane karty płatniczej i hasła do bankowości internetowej. Po chwili z naszego konta

znikają pieniądze. W ten sposób ofiarą oszusta padła 31-latką z okolic Milejowa. Kobieta wystawiła na sprzedaż czytnik e-booków. Wyceniła go na 320 złotych. Kilka minut później dostała wiadomość na WhatsApp. – Potencjalna klientka deklarowała chęć kupna wystawionego przedmiotu. Oznajmiła, że dokonała już zapłaty za czytnik oraz przesyłkę. Następnie przesała sprzedającej link - wyjaśnia st. asp. Magdalena Krasna, rzecznik łączyniskiej policji. Sprzedająca otworzyła odnośnik i podała dane swojej karty. Zamiast zarobić na sprzedaży, straciła z konta 1300 zł. Policjanci apelują o rozsadek podczas transakcji w internecie. Pamiętajmy, że płacąc na portalu olx możemy być przekierowani tylko na stronę Dotpay.

JSZ

Miasto przyznało nagrody

KULTURA Wczoraj poznaliśmy tegorocznych laureatów miejskich nagród kulturalnych. Ich uroczyste wręczenie jest zaplanowane na najbliższy czwartek



FOT. UMIA LUBLIN

L laureatów jest pięć, chociaż kategorie są cztery. Specjalną nagrodę przyznano Teresie Księżkiej-Falger, pianistce i popularyzatorce muzyki, organizatorce wielu wydarzeń związanych z muzyką klasyczną, w tym cyklu Harmonie Starego Miasta.

Księżka-Falger była jedną z nominowanych do Nagrody Miasta Lublin za Całokształt Działalności, która ostatecznie przyznano Lechosławowi Lameńskiemu, historykowi sztuki, krytyko-

wi, znawcy polskiej sztuki współczesnej i wykładowcy akademickiemu (na zdjęciu pierwszy z lewej). Komisja doceniła jego pracę twórczą, naukową i publicystyczną. Do nagrody za całokształt nominowana była też Elżbieta Cwalina, animatorka kultury i restauratorka

Nagrodę Artystyczną Miasta Lublin za rok 2020 przyznano malarce Małgorzacie Pawlak. Komisja doceniła jej dokonania z ośmiu wystaw, uniwersalny przekaz oraz niezablonowy styl. Pawlak doceniono wcześniej m.in.

Grand Prix 13. Konkursu Gepperta we Wrocławiu. W tej kategorii nominowany był też kompozytor, producent muzyczny i reżyser dźwięku Piotr Bańka oraz skrzypaczka Zuzanna Budzyńska.

Nagroda Miasta Lublin za Upowszechnianie Kultury została przyznana Wschodniej Fundacji Kultury „AK-CENT”, m.in. za wydanie antologii „Na pograniczu narodów i kultur. Polska-Europa-Ameryka”, cykl spotkań literackich oraz promocję i wsparcie twórców. Do tej

kategorii nominowany był także Dzielnicowy Dom Kultury „Czuby Południowe” oraz Waldemar Tatarczuk – performer, kurator sztuki i dyrektor Galerii Labirynt.

Ostatnią kategorią jest Nagroda Miasta Lublin dla Mecenasa Kultury Tegoroczną otrzyma lubelski oddział regionalny PKO Banku Polskiego, doceniony w szczególności za wsparcie Teatru Starego, w tym premiery spektaklu „Kimberly Akimbo”. Oprócz banku w tej kategorii nominowane były browary Perla. (DRS)

Odszedł od nas
wspaniały człowiek i lekarz

dr n. med.

Arkadiusz SMAGA

Łączymy się w bólu po stracie kolegi

Wyrazy współczucia
dla

Rodziny

składa

Zarząd Regionu Ziemi Lubelskiej
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy



*Winiarnia
Zamojska*

FUNDACJA
Winiarnie Zamojskie



W poszukiwaniu prawdziwego smaku

FESTIWAL WIN
POLSKICH

04.09.2021

RYNEK WIELKI
ZAMOŚĆ

START GODZINA
10:00

PATRONI
MEDIALNI



onet

ofeminin



dziennik

PATRON
HONOROWY



SPONSOR

*Winiarnia
Zamojska*

Producent Winiarni Zamojskiej
jest sponsorem koncertu "W poszukiwaniu
prawdziwego smaku" 04.09.2021 roku
w Zamościu.

Nie zgadzają im się daty

WĄTPLIWOŚCI Spółka, która dzierżawiła od miasta budynek Astorii, zgodziła się na odpłatne powieszenie reklamy na fasadzie, gdy jeszcze nie miała prawa dysponowania obiektem. Wynika to z umowy, której ujawnienie wywalczyła w sądzie Fundacja Wolności

Dominik Smaga

S prawa mogłyby nie wyjść na jaw, gdyby nie wielka reklamowa płachta, która zawisała na fasadzie Astorii jesienią 2017 r. Banner pojawił się wbrew wcześniejszym zapewnieniom Ratusza, że Astoria nie będzie już obwieszana reklamami. Warto tu przypomnieć, że budynek na rogu Al. Raclawickich i ul. Lipowej jest własnością miasta, a pod koniec 2017 r. dzierżawiła go miejska spółka pod nazwą Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Prezes spółki tłumaczył, że powieszenie reklamy jest „efektem wcześniejszego porozumienia” z agencją reklamową. Poza tym wyjaśniał, że porozumienie zawarto w okresie, gdy Astoria nie była już dzierżawiona przez firmę Multico, a jeszcze nie była dzierżawiona przez LPGK.

Dowodów na te słowa zażądała lubelska Fundacja Wolności, prosząc o pokazanie umowy. Prezes LPGK mocno się przed tym opierał. Tłumaczył, że skoro reklamę zdjęto, to nie musi już upubliczniać umowy. Fundacja złożyła skargę do sądu, tam sprawa przeszła przez dwie instancje i skończyła się wyrokiem zobowiązującym LPGK do udostępnienia dokumentu.

Dopiero po tym wyroku prezes pokazał umowę ze



Reklama na fasadzie Astorii zawisa jesienią 2017 r., mimo zapewnień Ratusza, że na budynku już nie będzie reklam

spółką City. Jest ona datowana na 15 września 2017 r., ale tego dnia... LPGK nie było jeszcze dzierżawcą budynku.

– Spółka dzierżawiła nieruchomość na podstawie umowy zawartej z Gminą Lublin w dniu 2 listopada 2017 r., z mocą obowiązywania od 16 września 2017 r. – zauważa Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności. – Oznacza to, że spółka w dniu 15 września

nie miała prawa do dysponowania nieruchomością, wbrew temu co oświadczyła w umowie.

Jak tę sprawę komentuje LPGK? – Prezes jest na urlopie, będzie w poniedziałek – usłyszeliśmy dzwoniąc do spółki, w której nie było wczoraj nikogo, kto mógłby się odnieść do rozbieżności terminów.

Fundacja oczekuje, że sprawa zostanie wyjaśniona przez miejski Wydział Audy-

tu i Kontroli. Chce wiedzieć, czy LPGK mogło zgodnie z prawem zarządzać nieruchomością przed 16 września 2017 r. Pyta także o to, od kiedy spółka faktycznie dysponowała Astorią i jakie jeszcze działania podjęła zanim zaczęła obowiązywać formalna umowa między LPGK a miastem.

– Wniosek o przeprowadzenie kontroli wpłynął do Urzędu Miasta. Będzie rozpatrywany w trybie Ko-

deksu postępowania administracyjnego. Sprawa została również przekazana do Biura Nadzoru Właścielskiego – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. – Niezależnie od tego, że wstępnej analizy wynika, że po stronie Urzędu Miasta nie doszło do nieprawidłowości, zaś sama spółka nie poniosła żadnej straty.

Fundacja oczekuje też, że sprawę będzie badać Kom-

sja Rewizyjna Rady Miasta. Taka kontrola będzie jednak możliwa, gdy zgodzi się na nią większość Rady Miasta, bo to ona zatwierdza roczny plan pracy komisji. – Albo przedstawimy wniosek o rozszerzenie planu, albo zgłosimy takie żądanie w projekcie planu na przyszły rok, a to już przecież niedługo – odpowiada Zdzisław Drozd, przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM.

Zanosi się na budowę

PLANY Budowę mieszkań niedaleko galerii handlowej Vivo planuje deweloperska firma z Legnicy. Spółka zabiega już w Urzędzie Miasta o decyzję ustalającą warunki zabudowy. Na razie dostała decyzję odmowną

Dominik Smaga

I nwestor stara się o możliwość budowy na nieruchomościach przy ul. Działkowej 21-25. To niezabudowane tereny leżące pomiędzy rzeką Czechówką a al. Tysiąclecia, naprzeciw starej części Kalinowszczyzny, niedaleko galerii handlowej Vivo. Ten obszar nie doczekał się jeszcze planu zagospodarowania, który szczegółowo określałby przeznaczenie nieruchomości. W takim przypadku przeznaczenie działek określają urzędnicy, wydając tzw. wuzetkę, czyli decyzję o warunkach zabudowy.

Przez Urząd Miasta przewinęły się w ostatnim czasie dwa wnioski o „wuzetkę” dla terenów przy Działkowej 21-25. – W obu przypadkach wnioski złożył ten sam inwestor, firma Rank Progress z Legnicy – przekazuje nam Justyna Gózdź z biura prasowego Ratusza.

Pierwszy wniosek to prośba o możliwość wykonania „zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych

z uzupełniającą funkcją usługową, garażami podziemnymi, parkingami i układem komunikacyjnym”. Urząd Miasta nie zgodził się na taką inwestycję i wydał decyzję odmowną. Uznał, że bloki nie będą pasować do sąsiedztwa, a „wuzetkę” teoretycznie wydaje się tylko wtedy, gdy proponowany obiekt wpasuje się w otoczenie, co nazywa się zasadą „dobrego sąsiedztwa”.

W tym przypadku, jak tłumaczą urzędnicy, trudno byłoby mówić o wysokim sąsiedztwie, bo obok ani nie ma budynków mieszkalnych, ani istniejące obiekty nie przypominają wielkością tych proponowanych przez legnicką spółkę. – To wyklucza ustalenie warunków zabudowy – tłumaczy Gózdź.

Drugi wniosek dotyczy już nieco innej inwestycji. – Zespołu budynków usługowo-mieszkalnych z dopuszczeniem funkcji zamieszkania zbiorowego, garażami podziemnymi, parkingami, wewnętrznym układem komu-



Inwestor stara się o możliwość budowy na nieruchomościach przy ul. Działkowej 21-25. To niezabudowane tereny leżące pomiędzy rzeką Czechówką a al. Tysiąclecia

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nikacyjnym i niezbędnymi urządzeniami budowlanymi

– wylicza Gózdź. We wniosku mowa o obiektach mających

trzy piętra i jedną kondygnację podziemną. Łączną

powierzchnię zabudowy określono na 3 tys. mkw., zaś spodziewaną powierzchnię użytkową obiektów na 10 tys. mkw.

Sprawa jest w zawieszeniu. – Z uwagi na to, że zmarł właściciel sąsiedniej działki, będący jedną ze stron postępowania, postępowanie jest na etapie ustalania następców prawnych po zmarłym – informuje Urząd Miasta.

Ta sama spółka zawnioskowała kilka dni temu do Urzędu Miasta o decyzję dotyczącą wydzielenia gruntów oraz „budowy ścieżki rowerowej i ciągu pieszego wraz z urządzeniami rekreacyjnymi”, również przy ul. Działkowej. W tym przypadku chodzi o tzw. „ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego”.

Notowana na giełdzie spółka Rank Progress jeszcze nie zdradza swoich planów biznesowych wobec Lublina. Rzeczniczka poprzestaje na stwierdzeniu, że takie przymiarki są, ale jest za wcześnie, by o nich mówić.



Patronat Narodowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy
w Stulecie Odzyskania Niepodległości



Stowarzyszenie
Samorządów
Powiatu
Tomaszowskiego



WOJEWÓDZKI
OŚRODEK
KULTURY
W LUBLINIE



Instytucja Samorządu
Województwa Lubelskiego



lubelskie
Smakuj życie!

2021 Dożynki Wojewódzkie

12
Września
Lubycza
Królewska

**GOLEC
ORKIESTRA
DEMONO
TOP GIRLS
MILANO**

PROGRAM DOŻYNEK WOJEWÓDZKICH 2021

11.00 Korowód i powitanie delegacji dożynkowych

12.00 Uroczysta Msza Święta

13.15 Obrzęd Dożynkowy w wykonaniu Chóru Tarna-Vox z Tarnawatki i Zespołu Folklorystycznego „Roztocze”, przekazanie chleba

13.30 Wystąpienia Gospodarzy Dożynek i zaproszonych gości - wręczenie odznaczeń i medali

14.30 Występ Zespołu Folklorystycznego „Roztocze” z Tomaszowa Lubelskiego

15.00 Rozstrzygnięcia konkursów i ogłoszenie wyników:
• powiatowego konkursu na wieniec dożynkowy
• wojewódzkiego konkursu na wieniec dożynkowy

15.30 Występy artystów z powiatu tomaszowskiego
- zespół „Jarczowianki” z Jarczowa
- Julia Stepaniuk z Lubyczy Królewskiej - stypendystka Marszałka Województwa Lubelskiego
- pokazy kawalerskie

16.00 MILANO

17.00 TOP GIRLS

18.30 DEMONO

20.00 GOLEC ORKIESTRA

PARTNERZY I SPONSORZY GŁÓWNI

SPONSORZY I PARTNERZY

PATRONI MEDIALNI



Apel w sprawie mediów

SAMORZĄD Nad apelem o „zaprzestanie ingerencji” w niezależne media głosować ma w przyszłym tygodniu Rada Miasta

Na jej czwartkowym posiedzeniu rozpatrywany ma być projekt stanowiska „w sprawie wolności mediów”, pod którym podpisali się radni z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. Klub ma w Radzie Miasta większość 19 spośród 31 głosów.

– Rada Miasta Lublin wyraża swój zdecydowany sprzeciw wobec prób ingerencji polityków, w tym

przede wszystkim Zjednoczonej Prawicy, w niezależność mediów w Polsce, czego dobitnym dowodem jest przyjęta ostatnio tzw. ustawa lex TVN – czytamy w projekcie stanowiska.

– Wolne media w Polsce stanowią jeden z filarów demokracji, bez którego niemożliwa jest właściwa kontrola życia publicznego oraz rzetelna informacja

skierowana do milionów odbiorców – piszą radni w swoim projekcie. – Uważamy, że wszelkie próby zmiany tego stanu rzeczy przez nieuprawnionych do takich działań polityków, to ograniczanie praw obywatelskich, łamanie swobody działalności gospodarczej i medialnej, a przede wszystkim podstaw demokracji.

(DRS)

Miasto wyda więcej

PORZĄDEK Samorząd Lublina wyłoży więcej pieniędzy na wywóz i zagospodarowanie śmieci od mieszkańców miasta. Prezydent poprosił Radę Miasta o dodatkowe fundusze na opłacenie takich usług do końca tego roku. Chodzi o 14,7 mln zł.

Przypomnijmy, że ogłoszony przez Urząd Miasta przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów został rozstrzygnięty tylko w części dzielnic. Chodzi o Abramowice, Bronowice,

Czuby Północne, Dziesiąta, Felin, Głusk, Hajdów-Zadębie, Kalinowszczyznę, Kośminek, Ponikwode, Węglin Południowy, Węglin Północny i Tatary. W tych miejscach działa firma Kom-Eko.

W części dzielnic rozstrzygnięcia wciąż nie ma. To Czechów Południowy, Czechów Północny, Czuby Południowe, Sławin, Stare Miasto, Śródmieście, Wieniawa, Wrotków, Zemborzycę i dzielnica Za Cukrownią. Oferty firm wywozowych

przewyższają tutaj spodziewane przez urzędników kwoty, więc urząd czeka na zabezpieczenie dodatkowych funduszy przez Radę Miasta.

W przypadku czterech dzielnic (Konstantynów, Rury, Sławinek i Szerokie) nie zgłosiła się żadna firma i przetarg trzeba będzie powtórzyć.

Pomimo tych zawirowań wszystkie dzielnice mają zapewniony wywóz śmieci.

(DRS)

Czekoladki na zdrowie. Probiotyki z Felina jadą w świat

GOSPODARKA Laboratoria Natury oficjalnie otworzyły nowy zakład produkcyjny. Na powierzchni 7 tys. mkw. uruchomiono m.in. innowacyjną linię do produkcji suplementów diety w formie czekoladek



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Laboratoria Natury są z Lublinem związane od wielu lat. Spółka zajmowała wcześniej budynki przy ul. Rapackiego i Zawieprzyckiej produkując głównie ziołowe syropy i soki. 10 lat temu zaszyły zmiany, do przedsiębiorstwa dołączył izraelski inwestor, firma Maabarot Products Ltd. specjalizujące się w technologii odżywiania dzieci, produkcji zdrowej żywności oraz suple-

mentów diety. Zagraniczne przedsiębiorstwo, które działa od ponad 60 lat, nie tylko wspomogło spółkę kapitałowo, ale także udostępniło swoje know-how.

LN dwa lata temu przeniosły się do nowej fabryki na terenie strefy ekonomicznej. Pełne możliwości produkcji ma ona dopiero teraz, bo wcześniej na przeszkodzie stała pandemia. Przy ul. Franczaka „Lalka” stworzono linie

do produkcji syropów dla dzieci i dorosłych, tranów, toników, napojów funkcjonalnych, kropli, żelek pektynowych oraz form czekoladowych.

–Większa powierzchnia, nowe laboratorium i specjalistyczne maszyny dają szansę na produkcję unikalnych w skali międzynarodowej form, których wytwarzanie w poprzedniej lokalizacji było niemożliwe. Są to m.in. probiotyki w formach olejo-

wych oraz w przyjaznej dla dzieci formie funkcjonalnych czekoladek bezcukrowych – podkreśla Sylwia Tandek, prezes zarządu spółki.

Nowa fabryka to także nowe miejsca pracy. Dziś w zakładzie pracuje 85 osób. Wkrótce będzie ich ponad 100.

– Nowy zakład produkcyjny otwiera przed nami wiele nowych opcji rozwoju – mówi Efrat Gilat, prezes Maabarot Products Ltd.

– Już dziś eksportujemy z Lublina produkty na rynki całej Unii Europejskiej, Bliskiego Wschodu, w tym Izraela, Azji Pacyficznej, Stanów Zjednoczonych i Afryki. Spółka jednak w dalszym ciągu chce prowadzić ekspansję zagraniczną, a budowa zakładu ma właśnie umożliwić zdobywanie rynku kolejnych krajów na całym świecie.

Tym czym wyróżnia się lubelska spółka jest pro-

dukcja wyrobów zawierających żywe kultury bakterii, a które zachowują dwuletni okres deklarowanej zawartości probiotyków. Jak podkreślają pracownicy firmy suplementy diety w unikatowej formie czekoladek probiotycznych, produkowane w standardzie farmaceutycznym, zyskują coraz większą popularność jako forma podania.

OPRAC. ASK

Będą budować mieszkania czynszowe

BUDOWNICTWO Jest zielone światło do budowy czynszówek w Kraśniku. Wczoraj radni zgodzili się na utworzenie spółki SIM Lubelskie. Dali też zgodę burmistrzowi by wystąpił z wnioskiem do ministra o dofinansowanie inwestycji. Plan jest taki by na początek w mieście powstało 200 mieszkań

Agnieszka Antoń-Jucha

Wydaje się, że w chodzimy w bardzo obiecujący proces – podkreślił na wczorajszej sesji rady miasta Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika, który wyjaśnił, że program budowy mieszkań czynszowych jest „nakierowana na osoby, które mają zbyt duże dochody aby otrzymać lokal komunalny i zbyt małe dochody aby mieć zdolność kredytową”.

– Ta pożyteczna społeczna inicjatywa, co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości

– przyznał Jarosław Jamróz, wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik, szef opozycyjnego klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Chcą dofinansowania

Radni z Kraśnika podjęli w czwartek dwie uchwały ws. sprawie budowy czynszówek w mieście. Zgodzili się na utworzenie spółki SIM Lubelskie, której siedziba będzie się mieścić w Kraśniku.

– Podstawowym celem gospodarczym spółki byłaby budowa domów mieszkalnych oraz ich eksploatacja na zasadach najmu zgodnie

z przepisami ustawy z 1995 roku o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego – wyjaśniał przed głosowaniem burmistrz.

Radni zgodzili się też na to by burmistrz mógł złożyć wniosek do ministra odpowiedzialnego za budownictwo na dofinansowanie kraśnickiej inwestycji w kwocie 3 milionów złotych.

Wybudują wspólnie

Przygotowanie stosownych w tej sprawie projektów uchwał poprzedziły wcześniejsze decyzje urzędników.

– Podjęliśmy działania aby móc rozpocząć w Kraśniku budowę mieszkań czynszowych. W lipcu bieżącego roku podpisaliśmy stosowne porozumienie o współpracy z Krajowym Zasobem Nieruchomości – powiedział burmistrz Kraśnika. – Z kolei w sierpniu spotkaliśmy się przedstawicielami KZN-u i innymi samorządowcami (z Janowa Lubelskiego, Tomaszowa Lubelskiego, miasta Kraśnik i gminy wiejskiej Krasnystaw, Rejowca Fabrycznego, Siennicy, Izbicy, Leśniowic, gminy wiejskiej

Chelmu, Hrubieszowa, Włodawy i Opola Lubelskiego – red.). Bo wspólnie stworzylibyśmy tę spółkę, której celem byłaby budowa a później eksploatacja mieszkań.

Każdy samorząd przekazuje do spółki swój wkład – pozyskane 3 mln zł. Później wnosi aportem działki gruntu, na których byłaby realizowana inwestycja.

– To byłby nasz wkład pieniężny. To spowodowałoby to, że obejmowalibyśmy kolejne udziały – dodał Wojciech Wilk.

Urząd Miasta Kraśnik przedstawił KZN-owi kilka

propozycji działek do wyboru w dzielnicy fabrycznej, na Piaskach i na osiedlu Kolejowym.

– Myślę, że forma nabywania mieszkań jest bardzo atrakcyjna, bowiem jest możliwość wykupu mieszkań po 15 latach – ocenił burmistrz. – Wniosek można złożyć już po upływie 5 lat i wtedy umowa jest zmieniać na tzw. najem instytucjonalny i co ciekawe, wówczas wniesiony wkład jest zaliczany na poczet wykupu tegoż lokalu.

W Kraśniku na początku ma powstać 200 mieszkań.

Pobił kierowcę i ukradł mu BMW

22-latek z okolic Karczmisk pobił innego mężczyznę i ukradł mu samochód. Rozmontowane BMW odnaleziono później w lesie. Napastnik został zatrzymany. Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę, w pobliżu Nałęczowa. Z relacji właściciela samochodu wynika, że napastnik kilka razy uderzył go pięścią w twarz i zmusił do wyjścia z auta. Potem

zabrał mu kluczyki do BMW i odjechał. W samochodzie były jeszcze telefon, portfel i dokumenty okradzonego mężczyzny. Poszukiwaniem złodzieja zajęli się kryminalni z Puław. Ustalili, że za napad odpowiada 22-latek z gminy Karczmiska. Młody mężczyzna został zatrzymany. Policjanci odnaleźli także skradziony samochód. BMW zostało porzucone w lesie, niedaleko Wąwolnicy.

- Jak się okazało, samochód nie nadawał się do jazdy, został rozmontowany. Po wykonaniu czynności dowodowych, policjanci przedstawili 22-latkowi zarzuty rozbój oraz wypowiadania gróźb pobicia pokrzywdzonego – wyjaśnia podkom. Ewa Rejn - Kozak, rzecznik puławskiej policji. Napastnik chciał w ten sposób zmusić okradzonego mężczyznę, by nie

zawidował o sprawę mundurowych. Zarzuty dotyczące zniszczenia samochodu usłyszały cztery inne osoby. Obecnie są pod dozorem policji. Policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności zdarzenia. 22-latek który napadł na właściciela BMW został tymczasowo aresztowany. Grozi mu do 12 lat więzienia.



JSZ

FOT. KWP

Oranżeria z Polskim Ładem?



Władze Radzyna Podlaskiego chcą zrewitalizować budynek zabytkowej Oranżerii. Urzędnicy liczą na dotację z „Polskiego Ładu”

– Zleciliśmy wykonanie dokumentacji projektowej – mówi burmistrz Jerzy Rębek (PiS). Chodzi o pełną rewitalizację budynku i otoczenia. – Remont obejmie wnętrza, wszystkie instalacje, dach oraz odnowienie fundamentów. Nie możemy z tym zwlekać – podkreśla Rębek. Jego zdaniem, szansa na pozyskanie dotacji istnieje. – W programach „Polskiego Ładu” są przewidziane środki na rewitalizację obiektów zabytkowych. Nie możemy tego zaniechać, tym bardziej, że dobrze

nam idzie rewitalizacja pałacu – zaznacza burmistrz.

W Oranżerii mieści się Radzyński Ośrodek Kultury. Obiekt należy do zespołu pałacowo-parkowego. Kiedyś znajdowała się tam galeria sztuki oraz kino. Dzisiaj m.in. sala widowiskowa.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu rozpoczęła się wielka rewitalizacja pałacu Potockich i rynku. Efekty tej wielomilionowej inwestycji zobaczymy w 2023 roku. – Dodatkowo zleciłem wykonanie dokumentacji projektowej na odnowienie elewacji północnej pałacu. Byłoby dziwnie, gdybyśmy odrestaurowali obiekt bez tej ściany. Chodzi o odnowienie fasady, uzupełnienie sztukaterii czy wymianę okien – precyzuje na koniec burmistrz.

(EB)

POŻYCZKA OKAY

POŻYCZKI CHWILÓWKI

do **2 000 zł**
w **15** minut, na **30** dni

Dla osób zadłużonych z komornikiem i widniejących w BIK.

LUBLIN, ul. Lubartowska 22
883 773 980

in220 57

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 oraz z 2021 r. poz. 11, 234 i 815)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 17.08.2021 r. do 06.09.2021 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Uchwały nr 856/XXVI/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 8/7/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 5 lipca 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 786/XXIV/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 65/3/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 929/XXIX/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 59/7/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 14 lipca 2021 r. zmieniającego Zarządzenie nr 93/5/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 31 maja 2021 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Uchwały nr 857/XXVI/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Uchwały nr 891/XXVII/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 25 marca 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 2/6/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 czerwca 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 913/XXVIII/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 54/2/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 17 lutego 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 20/5/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 14 maja 2021 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Zarządzenia nr 48/10/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 21 października 2019 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 757/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 19 listopada 2020 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

in254

Zalew nie tak blisko realizacji

PIASKI Pomysł jest, koncepcja także. To czego brakuje to przede wszystkim pieniądze, bo wyłącznie z środków z budżetu gminy zalewu w Piaskach (powiat świdnicki) nie uda się wybudować.

Agnieszka Antoń-Jucha
Blisko rok temu Urząd Miejski w Piaskach zaprezentował koncepcję i pokazał wizualizację planowanego zbiornika retencyjnego na gruntach w miejscowości Piaski, Gardzienice Drugie oraz Gielczew. Powierzchnia akwenu ma wynieść ok. 97 ha. Zbiornik ma mieć średnią głębokość 2,30 metra i ma na nim powstać aż pięć sztucznych wysp.

– Obecnie trwa procedura związana z uzyskaniem decyzji środowiskowej. Z tego co wiem Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie skierowała sprawę do opiniowania Wodom Polskim – mówi Michał Cholewa, burmistrz Piask.

Budowa zalewu szybko się jednak nie rozpocznie.

– Do momentu kiedy nie uzyskamy dofinansowania do tej inwestycji nie ma możliwości przystąpienia do realizacji – uprzedza burmistrz. – Radni zgodzili się sygnałnie zabezpieczyć pieniądze, o ile będą środki zewnętrzne.

Burmistrz podlicza, że koszt budowy zbiornika wynosi ok. 70 mln zł. Kwota ta nie uwzględnia jednak wykupu gruntów pod inwestycję.

– Bez dofinansowania na poziomie 85 proc. nie ma szans aby samorząd udźwignął takie przedsięwzięcie. Poza tym w obliczu napływających z Warszawy informacji, obawiamy się, co będzie dalej z finansowaniem samorządów.

Z informacji funkcjonujących w przestrzeni publicznej, taki samorząd jak my mógłby stracić rocznie nawet 1 mln 800 tys. zł. Przy 3-milionowym bu-

dżecie na inwestycje i spłacie kredytu to bardzo duży spadek.

Planowany w gminie Piaski zbiornik retencyjny miałby pełnić trzy funkcje: retencyjną, przeciwpowodziową i rekreacyjną.

– Co oznaczałoby rozwój naszego mikroregionu gospodarczo – podkreśla burmistrz.

Problem stanowią pieniądze. Zwłaszcza, że są pilne potrzeby, jak chociażby ta związana z budową drugiego na terenie gminy żłobka a także dodatkowego gminnego przedszkola, w Bystrzejowicach.

Bialskie wodociągi mają pod górkę po raz trzeci

BIAŁA PODLASKA Wody Polskie już po raz trzeci odrzuciły wniosek bialskiej spółki wodociągowej w sprawie zmiany taryfy za wodę i ścieki. – Żądanie od nas dalszej obniżki stanowi zagrożenie dla rentowności spółki, a więc dalszego jej funkcjonowania – obawia się Agnieszka Baczyńska, prezes Wod-Kanu

Ewelina Burda

Dziś mieszkańcy za wodę płacą 2,46 zł z VAT (za metr sześcienny), a za odprowadzanie ścieków 4,60 zł. W trzecim wniosku miejska spółka proponowała, aby w pierwszym roku cena za wodę wyniosła 2,62 zł, w drugim: 2,66 zł, a w trzecim 2,72 zł. Natomiast, jeśli chodzi o odprowadzane ścieki, to w pierwszym roku cena wyniosła 4,90 zł, w drugim: 5,04 zł, a w trzecim: 5,19 zł. Na to organ regulacyjny nie przystał.

– Jako przyczyny wskazaliśmy m.in. zbyt wysoką marżę zysku, przyjęcie do kalkulacji taryfy zbyt niskiego poziomu sprzedaży wody oraz zbyt niskiej ilości odebranych od odbiorców ścieków. A ponadto, założenia zbyt wysokich kosztów materiałów – mówi Marcin Kolejko z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie. Poza tym, zdaniem Wód Polskich bialska spółka „powinna przyjąć marżę zysku na minimal-

nym poziomie, tak aby chronić odbiorców usług przed nieuzasadnionym wzrostem cen”. – W ocenie organu regulacyjnego spółka zaplanowała na zbyt niskim poziomie ilość sprzedanej wody oraz ilość odprowadzonych ścieków przyjętą do kalkulacji taryfy – zaznacza Kolejko.

Zbankrutują?
Tymczasem dla szefowej Wod-Kanu decyzja jest niezrozumiała. – Spełniliśmy wszystkie postawione wymagania i oczekiwania – podkreśla Baczyńska. – Po wielu analizach, wyliczeniach, konsultacjach i rozmowach, także bezpośrednio z Wodami Polskimi, zaproponowane przez naszą spółkę nowe ceny za wodę i ścieki, nadal plasowały się poniżej poziomu cen w stosunku do innych miast – uważa pani prezes. Jej zdaniem, sytuacja może być trudna dla spółki. – Żądanie od nas dalszej obniżki stanowi zagrożenie dla rentowności, a więc dalszego funkcjonowania. Obserwując postępujący wzrost cen i usług wszystkiego dookoła, tym

bardziej niezasadne jest blokowanie przez Wody Polskie aktualizacji taryfy – dodaje Baczyńska.

W jej ocenie „najbardziej uderzy to w mieszkańców”. – To właśnie odbiorcy naszych usług, najmocniej odczuwają tego skutki w postaci braku środków na remonty i modernizację instalacji istniejącej, czy braku nowych inwestycji – tłumaczy Baczyńska. Jest jeszcze inny argument. – Miesięcznie, średnio zużywany ponad 500 MWh energii elektrycznej, która od zeszłego roku znacząco podrożała, co każdy z nas na pewno potwierdzi patrząc na domowe rachunki za prąd. Obserwujemy wręcz drastyczny brak kadry technicznej w Białej Podlaskiej, głównie ze względów ekonomicznych. A jak zachęcić inżynierów, czy techników z odpowiednią wiedzą i doświadczeniem do pracy tutaj? – zastanawia się pani prezes.

Prezydent się dziwi
Również prezydent miasta ze zdziwieniem przyjmuje

kolejne decyzje Wód Polskich.

– Dzięki dobremu zarządzaniu w Wod-Kanie zaproponowane przez naszą spółkę podwyżki wciąż sytuowały cenę dla mieszkańca Białej Podlaskiej w kwocie niższej, niż ma to miejsce w innych podobnych miastach jak Lublin, Chełm czy Siedlce – zauważa prezydent Michał Litwiniuk (PO). – Mimo to Wody Polskie zarządzane przez partię rządzącą zablokowały możliwość dokonania w Białej Podlaskiej takiej aktualizacji cen wody i ścieków. W ten sposób ogranicza się lub wręcz uniemożliwia spółce uzyskanie rentowności w tym procesie, co po pierwsze jawi się przede wszystkim jako nielegalne działanie na niekorzyść spółki, ale po drugie uniemożliwia jej prowadzenie jej polityki inwestycyjnej – krytykuje prezydent.

Wod-Kan ma teraz 30 dni na przedstawienie kolejnego wniosku taryfowego, może też odwołać się od decyzji.

Sokół zapoluje w lubartowskim parku

Przez dwa miesiące w Parku Miejskim w Lubartowie polować będzie sokół. Drapieżnik ma przegonić gawrony i kawki. Trzeba jednak uważać żeby przez pomyłkę nie zapolował na małego pieska.

Przez najbliższe dwa miesiące Parku Miejskiego

imiienia Książąt Sanguszków będzie pilnował specjalnie wyszkolony sokół.

– To sposób na rozwiązanie problemu bytujących w parku gawronów i kawek, które zanieczyszczają alejki i ławeczki. Sokół sprawi, że ptaki te nie będą zakładały gniazd i przeniosą swoje miejsca lęgowe poza

miasto. Jest to skuteczny i humanitarny sposób na pozbycie się tych gatunków ptaków – mówi Łukasz Chomicki, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Lubartowie.

Sokół zapoluje w parku za zgodą i pozwoleniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

– Sokolnik będzie pracował codziennie, także w weekendy. Przy tej okazji zwracamy uwagę właścicielom małych zwierząt domowych, aby podczas spacerów po parku trzymali je na smyczy – przestrzega rzecznik. Drapieżnik przez pomyłkę może wziąć np. małego psa, za cel ataku. **(P.P.)**



FOT. OGRÓD ZOOLOGICZNY IM. STEFANA MILERA W ZAMOŚCI/MONIKA SKIBA

Maria z Dortmundu. Nowa mieszkanka zoo

ZAMOŚĆ Jest łagodna i przyjaźnie nastawiona do ludzi. W zoo pojawiła się nowa lokatorka, to samica mrówkojada olbrzymiego. Na razie jest na 30-dniowej kwarantannie

Kwarantanna to czas aklimatyzacji w nowym miejscu, poznania otoczenia i opiekunów. My z kolei mamy możliwość oceny kondycji zdrowotnej zwierzęcia, określenia jego charakteru, poznania sposobu zachowania czy nawyków żywieniowych. Pozwala nam to w odpowiedni sposób zadbać o jego dobrostan – informują pracownicy zamojskiego zoo, który od weekendu mają pod opieką samicę mrówkojada.

Przyjechała z niemieckiego zoo i ma na imię Maria.

– Z dotychczasowych obserwacji wynika, że jest osobnikiem o łagodnym

usposobieniu, przyjaźnie nastawionym do człowieka – relacjonują opiekunowie.

Maria będzie towarzyszem dla samca Milo, który niemal od roku mieszka w Zamościu, a przyjechał z Holandii z ZooPark Overloon.

Te tak charakterystyczne zwierzęta z bardzo długimi pyskami na wolności żyją w Ameryce Południowej i Środkowej. Żywią się nie tylko mrówkami i termidami ale także - jako że nie mają zębów a jedynie długi lepek język - larwami owadów, ptasimi jajami i owocami.

(OPRAC.)

Brną w błocie, bo rury wymienili

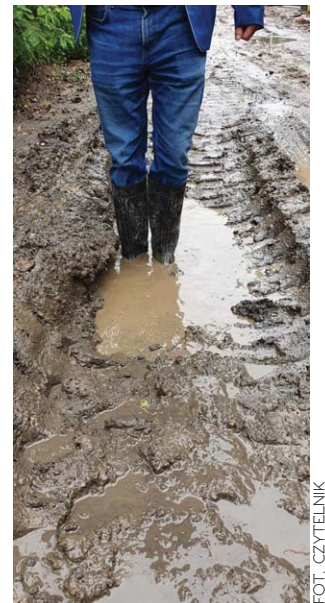
ŁĘCZNA Mieszkańcy ulicy Kasztelańskiej przyszli na sesję Rady Miasta w brudnych gumowcach. W ten sposób protestują przeciwko temu, że od kilkunastu dni idąc do domów brodzą w błocie.

Paweł Puzio

Przyczyną kłopotów mieszkańców ulicy Kasztelańskiej jest remont sieci wodociągowej oraz ulewne deszcze. Ekipy budowlane z remontem sieci wodociągowej ruszyły 20 lipca. Prace były konieczne, bo pod ulicą leży jedyna w Łęcznej instalacja z rurami azbestowymi. W ramach remontu wymieniono także przyłącza do domków. Prace zakończyły się 20 sierpnia. Pech chciał, że wtedy zaczęły się ulew i Kasztelańska zamieniła się aleją błota.

– Samochód zostawiam na twardym, ba naszej ulicy są olbrzymie dziury. Przejazd może skończyć się uszkodzeniem podwozia. Na zewnątrz wychodzimy tylko w gumowcach, brniemy w błocie – mówi Marek Kościarz, mieszkaniec jednej z posesji leżącej przy tej ulicy. – Tak dalej nie można funkcjonować – dodaje.

Mieszkańcy nie wytrzymali. W ramach protestu na ostatnią sesję Rady Miasta przyszli w brudnych gumowcach. – Chyba pomogło, bo burmistrz i radni obiecali, że prace na naszej ulicy mają



FOT. CZYTELNIK

ruszyć gdy tylko pogoda się poprawi – dodaje Kościarz.

– Wiemy, że na skutek opadów i rozkopania ulicy warunki na drodze były „blotniste”. Przepraszamy za to mieszkańców, niestety nie mieliśmy żadnego wpływu na aurę. Wraz z poprawą pogody w piątek i sobotę, 3 i 4 września ulica Kasztelańska będzie naprawiana – mówi Lech Włodarski, burmistrz Łęcznej.

Czas zmienić sady w winnice

Rozmowa z Robertem Ogórem, prezesem zarządu Ambry, organizatorem drugiego święta wina w Zamościu

Przed nami kolejne, już drugie, winne spotkanie w Zamościu. Czy perła renesansu może być Zieloną Górą wschodu?

– Jak najbardziej. Powstawanie winnic i rozwój winiarstwa ma w Polsce znaczenie drogowskaz. Winiarstwo przekształciło w Europie, m.in. we Francji, Portugalii czy Włoszech setki tysięcy rolników w winiaryz czyniąc z dostawców surowca producentów szlachetnego i cenionego produktu, jakim jest w świecie wino. Jestem przekonany, że tą drogą będą zmierzali również rolnicy z Lubelszczyzny.

Przecież winiarstwo jest niczym innym jak sektorem rolnictwa zbudowanym na uprawie winorośli, z w pełni naturalnego produktu, bez dodatków, czy ulepszcaczy. Lubelszczyzna to zagłębie owoców miękkich. Sadownik, zamiast toczyć boje w punkcie skupu o godziwą cenę porzeczek, malin, jabłek, czy wiśni, może produkować wino. Tak, wino. Bo ten szlachetny trunek, jak udowodniłszy tworząc markę Winiarnia Zamojska, powstaje nie tylko z winogron. Dlatego Winnice powstające na Zamojszczyźnie są inspiracją dla ogromnej rzeszy sadowników: zmieńcie swoje sady w „owocowe winnice”.

Czym w tym roku zaskoczą smakoszy zamojskie baćchanalia?

– Przede wszystkim doskonałymi, polskimi winami. Do współpracy przy wydarzeniu zaprosiliśmy najlepsze krajowe winnice, m.in. Dwór Sanna, Winnicę Zamojską, czy Lipowiec. Odwiedzając Zamość 4 września będą mieli więc niepowtarzalną okazję do degustacji kilkudziesięciu polskich win na dedykowanych im stoiskach. Festiwal będzie jedyną w swoim rodzaju szansą dla wszystkich miłośników i poszukiwaczy doskonałych smaków na zapoznanie się z doskonałymi regionalnymi produktami naszych wystawców.

Jak pan ocenia, po kolejnym roku pandemii, kondycję polskiego, roztoczańskiegoiniarnictwa?

– 2020 był trudnym rokiem dla całej branży winiarskiej. Przez wiele miesięcy, z powodu pandemii, zamknięte były hotele i restauracje, które są głównym odbiorcą win klasy premium, win z małych, lokalnych, kratkowych winnic. Mimo wszystko spożycie wina w zeszłym roku wzrosło w kraju o 11 proc., zresztą tak dzieje się regularnie od kilkunastu lat.

ROZMAWIAŁ
PAWEŁ PUZIO



FOT. ARCHIWUM

Zapomnieli o kawałku asfaltu?

Mieszkaniec powiatu opolskiego jest zbulwersowany technologią przebudowy drogi powiatowej Chodel – Ratoszyn. Nie wie dlaczego drogowcy pozostawili kilkudziesięciometrową przerwę pomiędzy odnowionymi fragmentami drogi. Urzędnicy Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim nie widzą w tym jednak nic dziwnego.

– Powiat Opolski szczyty się przebudową drogi powiatowej Chodel – Ratoszyn, ale dlaczego w remontowanej drodze jest kilkudziesięciometrowa przerwa? Czy zabrakło asfaltu? Czy takie są wytyczne UE, czy wychodzi niekompetencja pracowników starostwa? – pyta nas czytelnik. – Gdyby była to droga położona w gminie

Opole Lubelskie, to starostwo nie odważyłoby takiej „maniany”. Pozostałe gminy traktowane są po macoszemu, remonty są robione byle jak, na odczepkę.

Jak sytuację tłumaczą urzędnicy?

– Rzeczywiście w tym roku wykonaliśmy remont tej drogi. Potem ekipy skierowały się na drogę do Ratoszyna. Pomiędzy odcinkami zostawiliśmy fragment drogi bez remontu, bo nawierzchnia jest w dobrym stanie – mówi Cezary Gajowski, kierownik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Mieniem w opolskim starostwie. – Nikt o tym odcinku nie zapomniał. Po prostu nie było potrzeby wydawania pieniędzy na jego remont.

(P.P.)

Posiedzą za napad

Dwoje mieszkańców Chełma napadło kobietę, która grała w nielegalnym salonie z automatami. Pobili ją i zabrali pieniądze. Mundurowi zatrzymali napastników i zamknęli salon.

Do napaści doszło we wtorek w Chełmie. Z relacji pobitej 39-latkę wynika, że kiedy grała napadły ją dwie osoby. Kobieta i mężczyzna pobili ją, a następnie ukradli z torebki dokumenty, karty płatnicze i 200 zł w gotówce. Zniszczyli kobiecie

telefon, a potem wyrzucili z lokalu.

– Kryminalni jeszcze tego samego dnia wytypowali i zatrzymali w tej sprawie 28-letnią kobietę i 30-letniego mężczyznę – informuje kom. Ewa Czyż, rzecznik chełmskiej policji.

Celnicy zabezpieczyli trzy zainstalowane w lokalu automaty do gier hazardowych. 30-letniemu napastnikowi i jego towarzysze grozi do 12 lat więzienia. JSZ

R E K L A M A

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA to się płaca

prenumerata

prenumerata

miesięczna

czekaj

kwartalna

44 zł

na Ciebie
słodkie prezenty

125 zł



LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Prezenty można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 27 września 2021 r.

Nowa tradycja

BIEGI NA NARTOROLKACH W Tomaszowie Lubelskim odbyły się trzy wielkie imprezy, w których wzięła udział cała krajowa czołówka w biegach narciarskich

Pierwszą był Puchar Polski PZN. Rywalizowano w konkurencjach sprinterskich na dystansie 1000 m. U panów najlepszy był reprezentant miejscowego MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, Dawid Ciećko. Pozostałe miejsca na podium zajęli Arkadiusz Posiadała z UKS Rawa Siedlce i Kacper Antolec z AZS AWF Katowice. W rywalizacji senierek wzięły udział tylko dwie zawodniczki – Luiza Motyka z MKS Halicz Ustrzyki Dolne i Anna Bielecka z Rawy. Na mecie pierwsza była Motyka. Odbyły się również tradycyjne zmagania o Puchar Krismara na dystansie 100 m. U mężczyzn triumfowała młodzież MULKS Grupa Oscar. Wygrał, ustanawiając nowy rekord Polski, Jan Żółkiewski, a podium uzupełnili Szymon Bełz i Bartosz Cielniak. U pań gospodarze również odnieśli zwycięstwo. Najszybsza była Anna Berezicka, a trzecia Karolina Kuć. Rozdzieliła je jednak Dominika Krajcer z Rawy. Warto wspomnieć, że z tej trójki

pełnoletnia była tylko zwyciężczyni. Ogólnopolski Bieg Hetmański jest tradycją w zimie, ale w lecie odbywała się po raz pierwszy. Na rolkach. Panowie rywalizowali na dystansie 15 km, a panie miały do pokonania 10 km. Rywalizacja mężczyzn zakończyła się olbrzymią sensacją, bo wygrał ją Paweł Filip. 50-latek ze Skopol.pl Team to amator, który w tyle zostawił członków reprezentacji Polski. 11 sek. za plecami lublinianina przybiegł Kacper Antolec. 25-latek z AZS AWF Katowice ma na swoim koncie już występy w mistrzostwach świata. Podium uzupełnił Mateusz Mandziuk z Tomaszowa Lubelskiego. U pań triumf odniosła Karolina Kuć z MULKS Grupa Oscar. 16-latką znokautowała swoje rywalki, a druga na mecie Natalia Kowalczyk z MULKS Grupa Oscar straciła do niej blisko półtorej minuty. Trzecie miejsce zajęła Anna Bielecka z Rawy.

KAMIL KOZIOŁ

Wszyscy świetnie się bawili

PIŁKA NOŻNA W Świdniku rozegrane zostały II mistrzostwa Powiatu Świdnickiego w getbolu. Rywalizacja toczyła się w pięciu kategoriach wiekowych

Na boisku Orlik Zespołu Szkół nr 1 została rozegrana już druga edycja mistrzostw w getbolu. Organizatorem było stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku. Turniej swoim honorowym patronatem objął i trofea ufundował Starosta Świdnicki Łukasz Reszka. Oficjalnym partnerem wydarzenia był Zespół Szkół nr 1 w Świdniku, który udostępnił obiekt. Patronat medialny sprawował Dziennik Wschodni. Walka o miano najlepszego „kiwacza” w powiecie była zacięta i emocjonująca. – Na starcie tegorocznej edycji stanęła większa liczba uczestników niż przed rokiem. Jak widać getbol w powiecie świdnickim stale zyskuje na popularności. Uczestnicy przede wszystkim bardzo dobrze się bawili, ale także rywalizowali w duchu fair play. Podczas kolejnych mistrzostw pomyśleliśmy o rozbudowaniu turniejowych kategorii, bowiem chętnych przybywa – przyznał Jacek Kosierb, organizator i sędzia zawodów.

WYNIKI TURNIEJU

Kobiety: Wiktoria Szutko – Milena Irsak 7:0 • Milena Irsak – Agata Szot 3:3 • Agata Szot – Wiktoria Szutko 2:1.

Klasyfikacja końcowa: 1. Agata Szot, 2. Wiktoria Szutko, 3. Milena Irsak.

Mężczyźni do lat 18: Daniel Augustyński – Mikołaj Krysa 1:0 • Mikołaj Krysa – Marcel Kolasa 3:3 • Marcel Kolasa – Daniel Augustyński 3:5.

Klasyfikacja końcowa: 1. Daniel Augustyński, 2. Mikołaj Krysa, 3. Marcel Kolasa.

Mężczyźni 19-35 lat: Marek Niedźwiedz – Tomasz Sapuła 7:2 • Tomasz Sapuła – Kacper Kasprzak 6:1 • Kacper Kasprzak – Marek Niedźwiedz 1:15.

Klasyfikacja końcowa: 1. Marek Niedźwiedz, 2. Tomasz Sapuła, 3. Kacper Kasprzak.

Mężczyźni 36-50 lat: Jerzy Ornal – Łukasz Raczkowski 0:4 • Łukasz Raczkowski – Łukasz Fidecki 4:1 • Łukasz Fidecki – Jerzy Ornal 2:2.

Klasyfikacja końcowa: 1. Łukasz Raczkowski, 2. Łukasz Fidecki, 3. Jerzy Ornal.

Mężczyźni powyżej 50 lat: półfinały: Czesław Rak – Tomasz Solpa 0:4 • Ludwik Kawalec – Artur Szot 1:2.

Mecz o 3 miejsce: Czesław Rak – Ludwik Kawalec 1:2.

Finał: Tomasz Solpa – Artur Szot 0:0, rzuty karne 1:2.

Klasyfikacja końcowa: 1. Artur Szot, 2. Tomasz Solpa, 3. Ludwik Kawalec, 4. Czesław Rak.

CO TO JEST GETBOL?

Getbol to gra w piłkę nożną jeden na jeden. Jest najmłodszą na świecie dyscypliną sportową. To gra bezkontaktowa. Niedozwolone są ataki zawodników siebie nawzajem poprzez wejścia barkiem, tułowiem, kopanie, odpychanie rękami, wślizgi. Liczy się za to technika indywidualna i strzelanie goli do małej bramki. Pierwsze zasady opracował Przemysław Mielech w 1982 roku. W 2002 roku stworzył jej regulaminu i wymyślił nazwę.



Artur Szot – zwycięzca kategorii powyżej 50 lat

Liczą na pierwsze zwycięstwo

EKSTRALIGA RUGBY W trzeciej kolejce Edach Budowlani zmierzą się na wyjeździe z Awenta Pogonią Siedlce. Początek rywalizacji w niedzielę o godzinie 16



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W Siedlcach spotkają się drużyny, które do tej pory jeszcze nie zaznały smaku zwycięstwa. Mimo dobrej gry w dwóch dotychczasowych spotkaniach lublinianie schodzili z boiska pokonani. Na inaugurację ulegli na wyjeździe Orkanowi Sochaczew 22:23, a przed tygodniem nie sprościli u siebie Up Fitness Skrze Warszawa (24:27). W obu meczach rugbiści z ul. Krasieńskiego nie ustrzegli się własnych błędów. – I to one zaważyły o naszej przegranej – mówi kapitan lubelskiej piętnastki Michał Musur.

O sporym zaskoczeniu możemy mówić także w przypadku niedzielnego rywala Edach Budowlanych.

W Siedlcach jest nowy trener Gruzin Giorgi Chubinidze. W swojej karierze zawodniczej ma mistrzostwo Związku Radzieckiego i Gruzji. Jako trener pomagał lublinianowi Andrzejowi Kozakowi w Juwenii Kraków. Ostatnio pracował w Wilnie, w Akademii Rugby, a także w Holandii. Co ciekawe, Chubinidze zastąpił na trenerskiej ławce własnie Kozaka. Gruzin przyszedł do Pogoni z konkretnym zadaniem. – Moje cele muszą współgrać z tym, czego oczekuje klub. Władze Pogoni chcą, aby nowa drużyna została przebudowana pod kątem systemu gry, treningu i dyscypliny. Chcemy w przyszłości nawiązać do medalowych tradycji klubu. W poprzednim sezonie oglądałem przegrane mecze

Pogoni. Jaki był powód niewysokich porażek? Brak dyscypliny w grze. Nie wiem co było, ale według mnie wszyscy grali dla siebie, a nie dla drużyny. Moim zadaniem jest stworzenie kolektyw. Wielu zawodników Pogoni ma potencjał, aby grać lepiej. Podstawowym celem jest stworzenie drużyny z krwi i kości – tłumaczy Gruzin na oficjalnej stronie klubu z Siedlec.

Na razie drużynie pod jego kierunkiem nie najlepiej wiedzie się w rozgrywkach ekstraklasy. Siedlczanie przegrali dwa dotychczasowe spotkania. Na inaugurację nie sprościli u siebie Lechii Gdańsk ulegając 22:27. Z kolei w ostatniej serii gier nie dali rady na wyjeździe Juwenii Kraków przegrywając

14:21, mimo że do przerwy prowadzili 14:12. Ta porażka była sporym zaskoczeniem dla trenera i zawodników. W zespole Pogoni występuje Adrian Chruściel, gracz z lubelską przeszłością. W klubowej kadrze figuruje też wychowanek Edach Budowlanych Grzegorz Szczepański. Z kolei w ekipie lubelskiej gra Piotr Skalecki, który nie tak dawno był zawodnikiem Pogoni. – Zawsze lepiej jest brzydko wygrać, niż przegrać w pięknym stylu. Nie wywieramy niepotrzebnej presji na drużynę. Frekwencja na treningach jest bardzo dobra, zespół solidnie pracuje. Wszyscy liczymy na przełamanie i pierwsze zwycięstwo w tym sezonie – mówi Jacek Zalejarz, prezes Edach Budowlanych. (GROM)

Uczczą jubileusze klubów

PIŁKA NOŻNA W niedzielę 5 września rozegrany zostanie mecz oldbojów 35+ pomiędzy byłymi zawodnikami Avii i Świdniczanki

Do spotkania dojdzie na stadionie miejskim przy ul. Sportowej 2 w Świdniku. Organizatorem wydarzenia, które swoim honorowym patronatem objęli: Burmistrz Miasta Świdnik i Starosta Świdnicki, są: stowarzyszenie Manufaktura Futbolu i MKS Avia Świdnik Sp. z o.o. Patronat medialny sprawuje Dziennik Wschodni. Początek rywalizacji o godzinie 15. Wstęp dla kibiców będzie wolny.

Historia towarzyskich spotkań oldbojów 35+ pomiędzy Avią i Świdniczanką sięga lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Pierwszy raz zespoły spotkały się w 1997 roku. Historyczny Puchar Burmistrza Miasta Świdnik

zdobyl wóczas futboliści Avii pokonując lokalnych rywali z ul. Turystycznej 4:0. „Mecze wspomnień” pomiędzy byłymi zawodnikami obu świdnickich klubów były rozgrywane regularnie przez szereg kolejnych lat. Ostatni, jak do tej pory, odbył się w 2015 roku. Wówczas na stadionie miejskim przy ul. Sportowej zwyciężyli oldboje Avii 8:2. – Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku pragnie powrócić do tradycji rozgrywania takich spotkań. Chcemy, aby młodsze pokolenie świdnickich kibiców mogło poznać, a starsze jeszcze raz zobaczyć na boisku byłych piłkarzy obu klubów. Niech to wydarzenie będzie wyrazem podziękowania od nas wszystkich sportowcom,

którzy swego czasu godnie reprezentowali Świdnik na futbolowych boiskach Lubelszczyzny i nie tylko. Po sześciu latach przerwy reaktywacja tego meczu nastąpi właśnie w bieżącym roku. Roku szczególnym, bowiem łączącym symbolicznie jubileusze działalności obu tak bardzo zasłużonych dla naszego miasta klubów. Klub Sportowy Świdniczanka za lata 1960-2020, a Miejski Klub Sportowy Avia za lata 1952-2022 – mówi Jacek Kosierb, prezes Manufaktury Futbolu, w przeszłości junior Świdniczanki.

Prezes też chce wziąć czynny udział na boisku. Tegoroczny mecz będzie miał specjalną oprawę. Oficjalnego rozpoczęcia pierwszym kopnięciem piłki

dokona Burmistrz Miasta Świdnik Waldemar Jakson. Drużyny wystąpią w specjalnie przygotowanych, spersonalizowanych strojach w barwach klubowych. W drużynie Avii zagrają m.in.: Tomasz Giełzak, Andrzej Głowacki, Paweł Pranagal, Marek Galiński i Krystian Zawadzki. Świdniczankę reprezentować będą m.in.: Sławomir Biszkont, Mirosław Lucka, Łukasz Nowosad, Wojciech Świdnik i Marek Słotwiński. Trenerami będą: Wiesław Kołodziej (Avia) i Marek Leszczyński (Świdniczanka). W przerwie spotkania przeprowadzony zostanie konkurs rzutów karnych dla kibiców 35+. Wszyscy uczestnicy zabawy otrzymają gadżety klubowe Avii i Świdniczanki. (grom)

Chcą dopełnić formalności

PIŁKA RĘCZNA W spotkaniu rewanżowym pierwszej rundy eliminacji Ligi Europejskiej Azoty Puławy zagrają na wyjeździe z MRK Sesvete. Puławianie mają osiem bramek zaliczki z pierwszego starcia w Puławach. Pierwszy gwizdek w sobotę o godzinie 19

Drużyna trenera Roberta Lisa osiągnęła dobry wynik w na swoim boisku. Paweł Podsiadło i spółka wygrali 29:21. Najsukuteczniejszym graczem był Andrii Akimenko, zdobywca ośmiu bramek. – Jesteśmy w dobrej formie, ale z każdym kolejnym meczem powinna ona rosnąć. Możemy grać jeszcze lepiej – przekonuje prawoskrzydłowy z Ukrainy. W rewanżu puławianie nie mogą popełnić błędów z pierwszego spotkania. – Do 51. minuty graliśmy bardzo dobrze w obronie. Później po prostu stanęliśmy, co jest dla mnie niezrozumiałe. W ciągu ostatnich ośmiu minut straciliśmy sześć bramek i zmarnowaliśmy szansę na wypracowanie sobie naprawdę pokaznej przewagi, nawet dwubramkowej. Z drugiej strony może to i dobrze... Nie możemy być już pewni swego i w Chorwacji czeka nas naprawdę ciężkie spotkanie – prognozuje szkoleniowiec Azotów Robert Lis. – W Chorwacji na pewno nie będziemy mieli spacerku. Już pierwszy mecz pokazał, że rywale grają fajną piłkę ręczną, rozgrywają szybko akcje. Szkoda, że w końcówce spuściliśmy nieco z tonu. Prowadziliśmy już 11 bramka-

mi, a pozwoliliśmy rywalom na zmniejszenie strat. Jedziemy do Chorwacji po zwycięstwo – dodaje rozgrywający Paweł Podsiadło. Bramkarz Mateusz Zembrzycki dodaje: – w żadnym wypadku nie możemy odpuścić w meczu rewanżowym. Podchodzimy do rywalizacji jakby było 0:0. Tylko tak osiągniemy sukces w postaci awansu do kolejnej rundy. (GROM)

TARNÓW JUŻ POZA LIGĘ EUROPEJSKĄ

Po dwóch meczach pierwszej rundy eliminacji LE debiutująca na parkietach Europy Grupa Azoty Unia Tarnów, finalista ostatniej edycji Pucharu Polski, zakończyła przygodę na arenie międzynarodowej. Tarnowianie oba mecze rozegrali w Chorwacji z RK Nexe Nasice. W pierwszym przegrali 23:28 (6:17), w drugim także okazali się gorsi – 28:32 (12:16). Drugi z polskich zespołów Górnik Zabrze stoi przed raczej niewykonanym zadaniem – musi w rewanżu odrobić stratę z pierwszego meczu z OIF Arendal, który przegrał 19:29 (10:15). Rewanż w niedzielę o 17, w Norwegii.

Doświadczenie w cenie

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH W sobotę Górnik Łęczna zmierzy się na wyjeździe z Olimpią Szczecin. W tym spotkaniu prawdopodobnie zagra Jolanta Siwińska

Występ doświadczonej defensorki stał pod znakiem zapytania, ponieważ w ostatnim ligowym meczu z AZS UJ Kraków opuściła ona boisko już w trakcie pierwszej połowy. Pierwsze podejrzenia były kierowane w kierunku ścięgnięcia Achillesa, a jego zerwanie oznaczałoby długą przerwę. – Po przeprowadzonych badaniach okazało się, że niepotrzebnie najedliśmy się strachu. Jola nacięgnęła delikatnie ścięgno Achillesa. Teraz potrzebuje około dwóch dni pracy manualnej. Powinna być gotowa do gry w najbliższym meczu ligowym – mówi klubowym mediom fizjoterapeuta Górnika, Damian Śliwa.

To dla trenera Roberta Makarewicza bardzo dobra informacja, zwłaszcza że wciąż leczy się Natasza Górnicka. Bez dwóch filarów defensywy, obrona Górnika wygląda bardzo przeciętnie



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Uraz Jolanty Siwińskiej okazał się mniej groźny niż przypuszczano

i jest skłonna do popełniania prostych błędów. Tak było w meczu z AZS UJ, który łączniarki niespodziewanie przegrały 1:2. – Obecnie zmieniliśmy trochę profil zespołu: mamy mieszaną rutynę z młodością i jesteśmy przygotowani na to, że zawodniczki, które do nas doszły, nie będą grały równo, bo to normalne w ich wieku – powiedział klubowym mediom Robert Makarewicz. – Cele Górnika się nie zmie-

nają. Nadal są nimi mistrzostwo Polski i krajowy Puchar. Wierzymy w ten zespół i młode zawodniczki – w to, że rozwiną się przy koleżankach, które są już mistrzyniami. Wierzymy również, że ta drużyna będzie cieszyć kibiców swoją grą i zdobywać kolejne trofea. GKS Górnik Łęczna to idealne miejsce do rozwoju – podkreśla na łamach klubowych mediów Dawid Osowski, prezes Górnika.

Najbliższy przeciwnik, Olimpia Szczecin, to drużyna, która na początku sezonu okupuje dolne rejony ligowej tabeli. Na razie poniosła trzy porażki, a była gorsza m.in. od Rekordu Bielsko-Biała, beniaminka rozgrywek. Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 16.

(KK)

POWOŁANIA DO KADRY

Tylko jedna piłkarka Górnika otrzymała powołanie do seniorskiej reprezentacji Polski na wrześniowe mecze w eliminacjach mistrzostw świata z Belgią i Armenią. Z orłem na piersiach będzie miała szansę wystąpić Jolanta Siwińska. Znacznie liczniejsze przedstawicielstwo Górnik będzie miał w reprezentacji U-19, która towarzysko zagra z Węgrami. Nominację na tę rywalizację otrzymały Nikola dębińska, Martyna Duchnowska, Katarzyna Jezioro, Weronika Kaczor, Milena Kazanowska i Katja Skupień.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 3-5 WRZEŚNIA

Lekkoatletyka

● **PZLA Drużynowe Mistrzostwa Polski 2021 – Finał Ekstraklasy Ligi Lekkoatletycznej**, w piątek od godz. 16 na stadionie przy al. Piłsudskiego 22 w Lublinie.

Piłka nożna

- **eWinner II liga, sobota:** Motor Lublin – GKS Belchatów, w sobotę o godz. 17 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie ● Wisła Puławy – Wigry Suwałki, w sobotę o godz. 17 na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka w Puławach.
- **III liga, sobota (oba mecze o godz. 16):** Chelmskianka Chelme – Stal Stalowa Wola ● Orleża Spomlek Radzyń Podlaski – Unia Tarnów. **Niedziela:** Tomaszovia Tomaszów Lubelski – Czarni Połaniec (16).
- **Hummel IV liga, grupa I, sobota:** Sparta Rejowiec Fabryczny – Huragan Międzyrzec Podlaski (11) ● Górnik II Łęczna – Lewart Lubartów (11) ● Orleża Łuków – Lublinianka Lublin (16). **Niedziela (wszystkie mecze o godz. 16):** Włodawianka Włodawa – Opolanin Opole Lubelskie ● POM Iskra Piotrowice – Powiślak Końskowola ● Lutnia Piszczac – Motor II Lublin.
- **Hummel IV liga, grupa II, sobota:** Hetman Zamość – Kłos Gmina Chelme (11) ● Stal Kraśnik – Świdniczanek Świdnik (16). **Niedziela:** Huczwa Tyszowce – Brat Siennica Nadolna (15) ● Start Krasnostaw – Granit Bychawa (15) ● Gryf Gmina Zamość – Kryształ Wębrów (16) ● Grom Różaniec – Igros Krasnobród (17).
- **Keeza bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Sokół Adamów – Ar-Tig Huta Dąbrowa (13) ● Tytan Wisznice – Unia Krzywda (16) ● Kujawiak Stanin – LZS Dobryń (16) ● Orzeł Czemierniki – Bad Boys Zastawie (16) ● Unia Żabików – Granica Terespol (16) ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – LKS Milanów (16) ● Az-Bud Komarówka Podlaska – Bizon Jeleniec (16) ● ŁKS Łazy – Grom Kąkolewnica (16).
- **Keeza chełmska klasa okręgowa, sobota:** Unia Rejowiec – Znicz Siennica Różana (10) ● Ogniwo Wierzbica – Hetman Żółkiewka (15) ● Orzeł Srebrzyszcze – Spółdzielca Siedliszcze (16). **Niedziela:** Agros Suchawa – Unia Białopole (14) ● Granica

Dorohusk – Ruch Izbica (14) ● Frassati Fajslawice – Start Pawłów (16) ● Bug Hanna – Hutnik Dubeczno (16).

- **Keeza lubelska klasa okręgowa, sobota:** Błękit Cyców – Avia II Świdnik (12) ● Sokół Konopnica – Stal Poniatoła (15) ● Piaskovia Piaski – Wisła II Puławy (16). **Niedziela:** Janowianka Janów Lubelski – KS Cisowianka Drzewce (16) ● Polesie Kock – Wisła Annopol (16) ● Unia Bełżyce – MKS Ryki (16) ● Sygnał Lublin – LKS Stróża (17).
- **Keeza zamojska klasa okręgowa, sobota:** Olimpiakos Tarnogród – Włókniarz Frampol (13) ● Pogoń 96 Łaszczówka – Olimpia Miączyn (16) ● Rostocze Szczepieszyn – Victoria Łukowa (17).
- Niedziela:** Sparta Łabunie – Łada 1945 Biłgoraj (15) ● Andoria Mircze – Korona Łaszczów (16) ● Tanew Majdan Stary – Metalowiec Goraj (16) ● Omega Stary Zamość – Tur Turobin (16) ● Granica Lubycza Królewska – Błękitni Obsza (16).
- **Centralna Liga Juniorów U-15, sobota:** AP TOP 54 Biała Podlaska – Stal Rzeszów (14) ● Górnik Łęczna – Cracovia (16).

Koszykówka

- **Mecz sparingowy:** Polski Cukier Pszczółka AZS UMCS Lublin – MPKK Sokółów S.A. Sokółów Podlaski, w piątek o godz. 13 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Piłka ręczna

- **Prezentacja drużyny MKS FunFloor Perła Lublin przed rozpoczęciem sezonu 2021/2022**, w piątek od godz. 19 w Playe Marina przy ul. Krężnickiej 6 w Lublinie.

Siatkówka

- **Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Lublin**, w piątek i sobotę w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie. **Program zawodów, piątek:** LUK Politechnika Lublin – Ślepsk Malow Suwałki (godz. 17) ● Cerrad Enea Czarni Radom – Projekt Warszawa (19). **Sobota:** mecz o 3. miejsce (11) ● mecz finałowy (13).

(LUKISZ)

Pokażą się nad Zalewem

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W piątek w Playa Marina odbędzie się oficjalna prezentacja zespołu

Ten sposób rozpoczęcia sezonu stał się już pewnego rodzaju tradycją w ekipie MKS FunFloor Perła Lublin. Spotkanie rozpocznie się o godz. 19 w malowniczej scenerii nad Zalewem Zemborzyckim. Piątkowa impreza ma być dla kibiców okazją do poznania bliżej zawodniczek. Przypomnijmy, że w lecie ta drużyna przeszła olbrzymią rewolucję, a ze starego składu pozostało tylko dziewięć szczypiornistek. Podczas prezentacji mają zostać również pokazane nowe stroje 22-krotnych mistrzyń Polski. Impreza ma charakter otwarty i jest bezpłatna. Liczba miejsc jest jednak ograniczona, więc decyduje zasada „kto pierwszy ten lepszy”.

W obecnej kadrze MKS jest mnóstwo młodych zawodniczek. Nie jest

wykluczone, że w przyszłości dołączą do nich kolejne, bo w klubie dobrze pracuje się z młodzieżą. Potwierdził to turniej G&G Auto Lublin Handball Cup 2021, który w poprzednim tygodniu odbywał się w hali MOSiR przy Al. Zygmuntońskich. MKS Lublin wygrał go z kompletem punktów. Na drugim miejscu była kadra województwa świętokrzyskiego, a na najniższym stopniu podium stanął SPR Łukovia Łuków.

(KK)

POWOŁANIE DLA WDOWIAK

Paulina Wdowiak została powołana na specjalistyczną konsultację bramek, która odbędzie się w połowie września w Cetniewie. Bramkarka MKS będzie tam ćwiczyć pod okiem Małgorzaty Gąpskiej, która w przeszłości występowała w klubie z hali Globus.

Multi Multi (2.09), godz. 14
1, 2, 7, 9, 18, 20, 31, 32, 38, 44, 49, 50, 51, 52, 54, 59, 65, 69, 73, 79. Plus 18.
Multi Multi (1.09), godz. 21.50
2, 3, 9, 10, 13, 14, 21, 25, 27, 29, 31, 34, 35, 50, 54, 61, 69, 71, 74, 79. Plus 13.
Mini Lotto (1.09)
8, 16, 27, 29, 36.
Ekstra Pensja (1.09)
13, 14, 29, 31, 34 – 4.
Ekstra Premia (1.09)

1, 22, 29, 33, 34 – 2.
Kaskada (2.09), godz. 14
2, 5, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 17, 18, 21, 22.
Kaskada (1.09), godz. 21.50
1, 4, 5, 6, 8, 11, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
Super Szansa (2.09), godz. 14
7, 2, 7, 4, 5, 8, 9.
Super Szansa (1.09), godz. 21.50
9, 9, 8, 3, 5, 9, 4.

Nowy obrońca Motoru

EWINNER II LIGA Zgodnie z zapowiedziami Motor pozyskał w środę nowego obrońcę, który w składzie zespołu z Lublina zastąpi Ariela Wawszczyka. Roczny kontrakt z żółto-biało-niebieskimi podpisał Victor Massaia, który ostatnio występował w II lidze portugalskiej w barwach UD Leiria

Nowy nabytek Motoru ma 29 lat i gra głównie jako stoper. Radzi sobie jednak także na pozycji defensywnego pomocnika. Massaia ma bardzo dobre warunki fizyczne, bo mierzy 190 cm wzrostu, a jego mocną stroną jest wyprawianie piłki.

Brazylijczyk karierę zaczynał w klubie Goias Esporte Clube. W 2013 roku wyładował w Portugalii, gdzie grał przez ostatnie osiem lat. W tym czasie zaliczył aż sześć klubów. Najdłużej występował w SC Covilha. W barwach tej drużyny grał do 2016 roku. W sumie zaliczył aż 99 meczów. Później bardzo często zmieniał drużynę. Zakładał koszulkę takich klubów, jak: Santa Clara, Chaves, w którego barwach cztery lata temu 10 razy wystąpił nawet w ekstraklasie, Arouca (35 spotkań i pięć goli), Cova da Piedade i ostatnio UD Leiria (17 gier i jedna bramka). W sumie na drugoligowych boiskach uzbierał aż 168 meczów.

– To doświadczony zawodnik z bardzo dobrym wyprawianiem piłki, który dysponuje świetnymi warunkami fizycznymi i potrafi strzelić bramkę po stałym fragmencie gry. Na pewno będzie wsparciem dla naszego bloku defensywnego, a jego transfer wzmocni rywalizację w linii obrony – mówi na klubowym portalu Motoru Marek Saganowski.

Chociaż 29-latek przeniesie się do Lublina z Portugalii, to spotka w nowym klubie dawnego kolegę z drużyny. W sezonie 2019/2020 zakładał koszulkę CD Cova Piedade, gdzie miał okazję grać razem z Vítinho, który w lecie także trafił do żółto-biało-niebieskich.

– Victor jest bardzo silny fizycznie, znakomicie gra w powietrzu i dobrze czyta grę. To pozytywna osoba, która świetnie odnajduje się w grupie. Jestem pewien, że zrobi wszystko, co w jego mocy, żeby pomóc drużynie. Miło będzie mieć w zespole swojego rodaka. Ciekawostką jest fakt, że mamy takie same imiona Victor Guilherme. Jednak to ja jestem przystojniejszy – zapewnia Vítinho.

Trzeba jednak dodać, że nowy nabytek Motoru ostatni raz na boisku pojawił się 30 maja w meczu ligowym z CF Estrela. A to oznacza, że miał ponad trzy miesiące przerwy. Po zakończeniu sezonu pozostawał bez klubu. Portal transfermarkt wycenia Brazylijczyka na 200 tysięcy euro.

(LUKISZ)

Czasami potrzeba więcej czasu

EWINNER II LIGA Tym razem nie trzeba długo czekać na kolejny występ piłkarzy Motoru. Już w sobotę drużyna z Lublina zagra na Arenie ze spadkowiczem z Fortuna I Ligi – GKS Bełchatów. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Nastroje wśród kibiców żółto-biało-niebieskich w ostatnich tygodniach nie są najlepsze. Po udanym początku nowego sezonu drużyna Marka Saganowskiego osunęła się w ligowej tabeli na dziesiąte miejsce. W dwóch ostatnich występach do swojego konta dopisała tylko „oczko”, po poniedziałkowym remisie w Elblągu. W dużym skrócie mecz z Olimpią wyglądał lepiej, jeżeli chodzi o defensywę. Gorzej było jednak w ataku. Pierwszy raz gola nie zdobył Michał Fidiukiewicz, a goście ogólnie mieli problem ze stwarzaniem sytuacji pod bramką przeciwnika.

W środę niespodziewanie Motor pożegnał się ze swoim podstawowym obrońcą – Arielem Wawszczykiem. A ten po rozwiązaniu kontraktu w Lublinie wyładował niedaleko, w ligowym rywalu z Puław. Skąd w ogóle decyzja o rozstaniu ze stoperem, który pięć pierwszych meczów zaczynał w podstawowym składzie?

– Ariel wydawał się zawodnikiem, na którego można liczyć. Podsumowując jednak jego występy uznaliśmy, że lepiej będzie się jeszcze wzmocnić w obronie. W tamtej rundzie na pewno miał lepsze mecze. Dodatkowo nie chciał być zawodnikiem drugiego wyboru i dlatego postanowiliśmy, że może odejść do innego klubu. Czy błędy ze spotkania z Pogonią Siedlce miały wpływ na ostateczną decyzję? To na pewno jeden z głównych powodów. Dużo mówiliśmy o koncentracji, powtarzaliśmy, że trzeba się komunikować między sobą w defensywie. Niestety, przy



Motor w dwóch ostatnich meczach wywalczył tylko punkt i obecnie zajmuje dopiero 10 miejsce w tabeli

FOT. MOTOR LUBLIN

drugiej bramce dla rywali wyszło coś zupełnie innego. Ariel był mocno zamieszany w tę bramkę Pogoni. Po głębszej analizie podjąłem decyzję, że trzeba szukać innego rozwiązania – wyjaśnia trener Saganowski.

W miejsce Wawszczyka w środę udało się pozyskać Brazylijczyka Victora Massaię. Na debiut 29-latka trzeba będzie jednak poczekać przynajmniej kilkanaście dni. – Osobiście go nie oglądałem, ale z tego, co wiemy to doświadczony zawodnik, a jak na obrońcę potrafi znaleźć się pod bramką przeciwnika, zwłaszcza przy stałych fragmentach gry. Liczę na jego doświadczenie i na umiejętność wprowadzenia piłki od tyłu. Pytanie, jak szybko się u nas zaaklimatyzuje. Mam nadzieję, że wkrótce zobaczymy go już na

boisku i nie będziemy musieli zbyt dużo czasu poświęcić na stronę fizyczną. Ostatni mecz rzeczywiście zagrał 30 maja, ale menedżer twierdzi, że jest dobrze przygotowany – zapewnia popularny „Sagan”.

Jak wygląda sytuacja kadrowa ekipy z Lublina przed sobotnim spotkaniem? Nadal niezdolny do gry jest Adrian Dudziński. Już drugi tydzień normalnie na treningach pracuje za to Tomasz Kołbon. A to oznacza, że pomocnik pozyskany w lecie z Garbarni Kraków w końcu będzie mógł zadebiutować w nowych barwach. Do zajęć wrócił także Bartłomiej Kafel.

Jeżeli chodzi o najbliższego rywala, to „Brunatni” wygrzebali się już z dna tabeli. Sezon zaczęli na minusie. Za zaległości finansowe dostali cztery ujemne punkty. W trzech pierwszych ko-

lejkach dwa razy przegrali i stracili aż osiem goli. W trzech kolejnych wywalczyli już siedem punktów i mają bilans bramkowy 4-1.

– Zdajemy sobie sprawę, że rywal gra ostatnio dosyć równo. Dwa mecze przegrał na wyjeździe, ale zespół jest dobrze poukładany w defensywie. Mają bardzo dobrą fazę przejściową do szybkiego ataku i musimy być na to gotowi. Ostatnio tak wychodzi, że ciągle gramy z rywalami, którzy łapią wiatr w żagle. My też musimy iść do przodu. Ja wierzę w ten zespół i w to co robię. Widzę, jak chłopaki ciężko pracują i jak przyjmują presję. Myślę, że efekty w końcu będą widoczne. Siedziałem w niejednej szatni, czasami po prostu potrzeba więcej czasu, żeby zbudować drużynę – dodaje trener Saganowski.

Szybkie debiuty nowych piłkarzy?

EWINNER II LIGA Wisła Puławy spróbuje przerwać złą passę w domowym meczu z Wigrami Suwałki. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę, o godz. 17

Drużyna Mariusza Pawlaka przegrała dwa ostatnie spotkania. Przed tygodniem uległa w Kaliszu tamtejszemu KKS 1:3. Zawody wcale nie musiały się zakończyć takim wynikiem. Niestety, w samej końcówce spotkania Adrian Paluchowski z rzutu karnego trafił w słupek, a niedługo później rywale zamknęli mecz trzecim golem.

– Takie rzeczy się zdarzają. Czasami my nie strzelimy karnego, a czasami spotka to naszego przeciwnika. Piłka nie opera się na gdybaniu. Trzeba wyciągnąć wnioski i poprawić się w kolejnym występie. My będziemy chcieli to zrobić w sobotę. Zdajemy sobie sprawę, że Wigry to dobry zespół, ale my będziemy dodatkowo zmobilizowani – zapewnia Marcin Popławski, drugi trener Dumy Powiśla.



Wiadomo, że sztab szkoleniowy ekipy z Puław w tej rundzie na pewno nie skorzysta już z Przemysława Skaleckiego. Defensywny pomocnik na jednym z treningów doznał kontuzji kolana. Dlatego czeka go około sześciu miesięcy przerwy.

Działacze beniaminka II ligi nie próżnowali jednak w ostatnim dniu okienka transferowego. W klubie nie pojawił się bezpośredni zastępca Skaleckiego, ale jest dwóch nowych zawodników. Pierwszy to doświadczony obrońca Ariel Wawszczyk,

Adrian Paluchowski w Kaliszu zmarnował rzut karny i Wisła zamiast wyrównać stan meczu z KKS musiała się pogodzić z porażką

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

który niespodziewanie rozstał się w środę z Motorem Lublin. A kilka godzin później podpisał umowę właśnie w Puławach. 29-latek doskonale zna się z trenerem Pawlakiem, bo obaj panowie współpracowali w Olimpii Grudziądz. Drugi transfer last minute w wykonaniu Dumy Powiśla to Dominik Banach, który został wypożyczony na rok z ekstraklasowego Radomiaka Radom. Piłkarz z rocznika 2002 jedną nogą był już w Puławach pod koniec poprzedniego roku, ale ostatecznie zdecydował się na przenosiny do Radomia. A tam nie udało mu się przebić. W Wiśle zaostriży rywalizację wśród młodzieżowców, bo w polu do tej pory najczęściej grało tylko dwóch takich zawodników: Kacper Kondracki i Piotr Lisowski.

Czy obaj gracze pomogą nowym kolegom już w week-

end? – Mogę powiedzieć, że obaj nie są anonimowi dla trenera Pawlaka. Z Arielem nasz szkoleniowiec już współpracował, a Dominika wiele razy oglądał. Widać po pierwszych treningach, że w tej lidze nam pomoże. Myślę, że nie będzie większego problemu z szybkim wdrożeniem ich do naszego zespołu. Dominik ćwiczy już z nami od kilku dni, a Ariel na pewno wie, czego od obrońcy wymaga trener Pawlak – wyjaśnia popularny „Papaj”.

Wigry zajmują obecnie w tabeli dziewiąte miejsce i mają dwa „oczka” więcej od Mateusza Pielacha i spółki. Ekipa z Suwałk wszystkie punkty wywalczyła jednak u siebie. W dwóch dotychczasowych wyjazdach poniosła dwie porażki: w Kaliszu 0:1 i Rzeszowie 1:2.

(LUKISZ)

Medaliści z Tokio w Lublinie

LEKKOATLETYKA Tego wydarzenia nie można przegapić. W ramach PZLA Drużynowych Mistrzostw Polski dzisiaj w Lublinie pojawią się medaliści igrzysk olimpijskich z Tokio. Impreza startuje o godz. 16, a faworytem do zdobycia złotego medalu jest AZS UMCS

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Na stadionie lekkoatletycznym w Lublinie pojawi się osiem najlepszych klubów. Oprócz ekipy z Lublina wystartują także: Agros Zamość, Podlasie Białystok, AZS AWF Kraków, AZS AWF Warszawa, RKS Łódź, AZS Łódź oraz AZS Politechniki Opolskiej.

W składzie AZS UMCS będzie można zobaczyć Małwinę Kopron, a także Małgorzatę Hołub-Kowalik. Ponadto o dobry wynik dla ekipy z Białegostoku powalczy Wojciech Nowicki, a w barwach stołecznej drużyny pokaże się Dariusz Kowaluk, który pochodzi z Komarówki Podlaskiej.

– Cieszę się, że wreszcie będę mogła pobiegać po lubelskiej bieżni i reprezentować mój klub. Liczę na duże wsparcie kibiców, a przecież jest kogo wspierać, bo bronimy tytułu drużynowego mistrza Polski. Widzę tylko jedną opcję, że trofeum zostaje u nas – mówi Małgorzata Hołub-Kowalik, mistrzyni i wicemistrzyni olimpijska z Tokio w biegach sztafetowych.



W piątek na stadionie w Lublinie pojawi się chociażby Wojciech Nowicki, czyli złoty medalista z Tokio

FOT. PAWEŁ SKRABA/MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

O wygraną w konkursie rzutu młotem postara się Kopron. – Nie będę ukrywać, że nie jestem już w szczycie formy. Na szczęście ten szczyt przyszedł w najważniejszym momencie, czyli na igrzyskach. Mam jednak nadzieję, że w Lublinie i tak uda mi się rzucić 72, może 73 metry i wygrać konkurs,

a do tego pomóc AZS UMCS w wywalczeniu pierwszego miejsca – zapewnia zawodniczka.

Przed rokiem Podlasie Białystok przegrało z lubelskim klubem walkę o złoto różnicą 20 punktów. Teraz rywale będą mieli w swoim składzie mistrza z Tokio, Wojciecha Nowickiego. – Tylu medali-

stów olimpijskich lubelski stadion chyba nie gościł już dawno. Bardzo liczę na wsparcie kibiców, bo w Tokio ich brakowało. Fajnie byłoby, gdyby młot latał daleko, tym bardziej, że dwa dni później pojedę jeszcze do Chorzowa, by wystartować w Memoriale Kamili Skolimowskiej – mówi Nowicki.

Impreza na stadionie przy al. Piłsudskiego rozpocznie się o godz. 16. Ma potrwać do około 20. Rywalizacja będzie się toczyć w 21 konkurencjach. Jeżeli chodzi o panie, to będzie można obejrzeć biegi na: 100, 400, 800 i 1500 metrów, a także: 100 i 400 metrów przez płotki, a do tego konkursy: skoku wzwyż, trójskoku, pchnięcia kulą i rzutu młotem. Dodatkowo zaplanowano jeszcze starty sztafet 4x400 metrów. Panowie powalczą prawie w tych samych konkurencjach. Prawie, bo zamiast na 100 m przez płotki pobięgną na 110 m, a zamiast trójskoku odbędzie się konkurs skoku w dal. Biegi sztafet zaplanowano na godz. 19.15, a ceremonię wręczenia medali pół godziny później.

Wejściówki na zawody jeszcze wczoraj były dostępne na portalu kupbilet.pl. Za bilet normalny trzeba zapłacić 9 zł, a za ulgowy 4 zł. Oprócz zmagania sportowców miło czas będą mogli spędzić także dzieci. Dla najmłodszych przygotowano chociażby miasteczko małego lekkoatlety, gdzie będzie można się spróbować w kilku konkurencjach.

Ali Daei zdetronizowany

PIŁKA NOŻNA

Reprezentacja Portugalii do 89 minuty przegrywała z Irlandią w eliminacjach mistrzostw świata 2022, ale w końcówce wygraną swojej reprezentacji zapewnił Cristiano Ronaldo i pobił kolejny rekord w swojej karierze

Mecz fatalnie zaczął się dla świeżo upieczonego zawodnika Manchesteru United, bo w 15 minucie Ronaldo nie wykorzystał rzutu karnego. Później do głosu doszli goście i tuż przed przerwą „bramkę do szatni” zdobył John Egan. Natomiast w drugiej połowie wynik bardzo długo nie ulegał zmianie i zanościło się na sensację. Jednak w 89 minucie Ronaldo zrehabilitował się za „pudło” z 11 metrów i doprowadził do remisu. To nie był jednak koniec – w szóstej minucie doliczonego czasu gry trafił ponownie i zapewnił swojej drużynie cenne trzy punkty.

Poza poprowadzeniem do zwycięstwa swojej reprezentacji Portugalczyk pobił kolejny światowy rekord. Od teraz to on może pochwalić się największą liczbą strzelonych bramek w meczach reprezentacji w historii futbolu. CR7 ma ich w dorobku już 111 i o dwa gole wyprzedził słynnego Irańczyka Aliego Daeiego. – Ze wszystkich rekordów, które pobiłem w swojej karierze – a na szczególnie było ich kilka – ten jest dla mnie wyjątkowy i znajduje się na półce z osiągnięciami, które sprawiają, że jestem naprawdę dumny. Po pierwsze dlatego, że za każdym razem, gdy reprezentuję swój kraj, jest to szczególny moment, ponieważ wiem, że bronię Portugalii i pokazuję światu, na co stać Portugalczyków. Po drugie, ponieważ mecze reprezentacji zawsze miały na mnie duży wpływ – zapewnił Ronaldo nie zapominając przy tym o wyciszeniu poprzedniego rekordzisty.

WYNIKI ME CZÓW ELIMINACJI DO MŚ W KATARZE

Grupa A: Luksemburg – Azerbejdżan 2:1 (Goncalves 8, Rodrigues 28-karny – Makhmudov 67) ● **Portugalia – Irlandia 2:1** (Ronaldo 89, 89 – Egan 45). Grupa D: Kazachstan – Ukraina 2:2 (Valiullin 74, 90 – Yaremchuk 2, Sikan 90) ● Francja – Bośnia i Hercegowina 1:1 (Griezmann 40 – Deko 36). Grupa F: Dania – Szkocja 2:0 (Wass 14, Maehle 15) ● Mołdawia – Austria 0:2 (Baumgartner 45, Arnautović 90) ● Wyspy Owcze – Izrael 0:4 (Zahavi 12, 44, 90, Dabbur 52). Grupa G: Łotwa – Gibraltars 3:1 (Gutkovskis 50, 85, Ciganikis 89 – De Barr 71) ● Norwegia – Holandia 1:1 (Haaland 20 – Klaassen 37) ● Turcja – Czarnogóra 2:2 (Under 9, Yazici 31 – Marusić 40, Radunović 90). Grupa H: Malta – Cypr 3:0 (Attard 44, 54, Mbong 46) ● Rosja – Chorwacja 0:0 ● Słowenia – Słowacja 1:1 (Stojanović 42 – Bozenik 32).

Batalię o finał czas zacząć

PGE EKSTRALIGA Motor Lublin zaczyna pierwszą od czasu awansu do żużlowej elity walkę o medale Drużynowych Mistrzostw Polski. W niedzielę (godz. 16.30) w Gorzowie „Koziołki” zmierzą się z wciąż aktualnym wicemistrzem kraju – Moje Bermudy Stalą

Krzysztof Kurasiewicz

Motor Lublin zakończył rundę zasadniczą na drugiej lokacie. Dzięki temu będzie miał po swojej stronie dwa atuty. Po pierwsze, rewanż zostanie rozegrany na torze żółto-biało-niebieskich. Po drugie, gdyby zdarzyła się sytuacja, że Motor i Stal będą miały identyczną sumę punktów meczowych oraz biegowych, to – zgodnie z regulaminem – do finału awansuje zespół sklasyfikowany wyżej po rundzie zasadniczej (a drużyna z Gorzowa była trzecia). W spotkaniach między lubelskim i gorzowskim zespołem padł remis – w kwietniu triumfowała Stal 52:38, a w czerwcu Motor się odegrał 46:43.

Po stronie lubelskiego klubu najlepiej punktowali wtedy Jarosław Hampel (9+2 w Gorzowie i 8+1 w Lublinie) oraz Grigorij Łaguta (odpowiednio 8+1 i 9). Rosjanin pokazał zresztą we wtorek, że jest w optymalnej formie przed play-offami, kiedy to w lidze szwedzkiej w pięciu startach zgarnął komplet.



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI/ARCHIWUM

Stal miała w ostatnich tygodniach sporo problemów z kontuzjami. Z gry wypadli juniorzy – Kamil Nowacki (złamanie kości łódyczkowej) i Wiktor Jasiński (złamanie obojczyka) – oraz dwaj seniorzy – Szymon Woźniak (uraz ręki) i Słowak Martin Vaculik (złamanie obojczyka w czterech miejscach). Ten

drugi ucierpiał na początku sierpnia w wypadku podczas zawodów z cyklu Speedway Grand Prix w Lublinie.

Trener Stanisław Chomski ma do swojej dyspozycji dwukrotnego mistrza świata Bartosza Zmarzlika. Nie tylko jest on obecnie najsilniejszym jeźdźcą w PGE Ekstralidze (średnia

biegopunktowa na poziomie 2.627), to jeszcze jest liderem Indywidualnych Mistrzostw Świata. Co więcej, w meczach z Motorem radził sobie świetnie – przywodził do mety 15 (dom) i 16 (wyjazd) punktów. Tę rywalizację lubią także pozostali gorzowscy seniorzy: Duńczyk Anders Thomsen (od-

powiednio 11+1 i 8), Słowak Martin Vaculik (13+2 i 10+1) oraz Szymon Woźniak (8 i 7+2). Zawodnicy za to juniorzy i zawodnik do lat 24, dlatego to na tych pozycjach lublinianie mogą szukać swojej przewagi.

Początek spotkania w półfinale play-off Moje Bermudy Stal Gorzów kontra Motor Lublin zaplanowano na niedzielę, na godz. 16.30. Transmisję telewizyjną zapewni stacja Eleven Sports. Relację na żywo będzie można również śledzić na stronie www.dziennikwschodni.pl.

PÓŁFINAŁY PGE EKSTRALIGI

5 września: Moje Bermudy Stal Gorzów – Motor Lublin (godz. 16.30, Eleven Sports) oraz Fogo Unia Leszno – Betard Sparta Wrocław (godz. 19.15, nSport+). **12 września:** Motor Lublin – Moje Bermudy Stal Gorzów oraz Betard Sparta Wrocław – Fogo Unia Leszno (godziny rozpoczęcia tych spotkań nie są jeszcze znane).

KARTKA Z KALENDARZA

1189

Ryszard I Lwie Serce
został koronowany na
króla Anglii

1922

oddano do użytku tor
wyścigowy Autodromo
Nazionale di Monza we
Włoszech

1935

w Gdyni żaglowiec Dar
Pomorza zakończył rejs
dookoła świata

1953

urodził się Jean-Pierre
Jeunet, francuski reżyser
filmowy

1953

weszła w życie
Europejska Konwencja
Praw Człowieka

1960

XVII Letnie Igrzyska
Olimpijskie w Rzymie:
Zdzisław Krzyszkowiak
zdołał złoty medal w
biegu na 3000 m z
przeszkodami

1968

urodził się Piotr Rubik,
polski muzyk,
kompozytor i dyrygent

1976

amerykańska sonda
Viking 2 wylądowała na
Marsie

1999

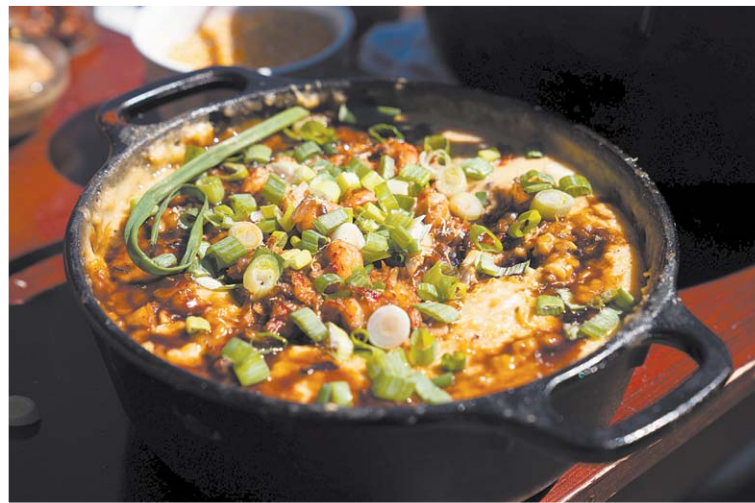
na antenie telewizji TVN
zostało wyemitowane
premierowe wydanie
polskiej wersji
teleturnieju „Milionerzy”

3

zwycięstwa odniósł
Giuseppe Farina w
trakcie pierwszego
sezonu Formuły 1. 3
września 1950 roku
kierowca teamu Alfa
Romeo został
pierwszym mistrzem
świata Formuły 1

Nowe podróże, nowe przepisy

DO ZOBACZENIA W trzecim sezonie serii „Gordon Ramsay: świat na talerzu” Gordon wyrusza na poszukiwanie prawdziwego smaku Portugalii, Chorwacji, Teksasu, Portoryko i Islandii. Z każdej podróży przywozi swoje autorskie przepisy.



FOT: NATIONAL GEOGRAPHIC

Gordon Ramsay znów przemierza świat poznając różne kultury od kuchni.

„W tych nieprzewidywalnych czasach, seria „na talerzu” zapewnia ekscytującą ucieczkę do bezpiecznego odkrywania świata z domu oraz inspirację do wypróbowania

nowych smaków i technik gotowania wprost z ust ekspertów, których spotykam podczas moich podróży. Świat jest ogromnym miejscem, pełnym różnorodności i historii, a my dopiero zaczynamy zagłębiać się w najodważniejsze smaki, jakie ma do zaoferowania nasza planeta – mówi Gordon Ramsay.

W nowym sezonie ucztuje w Portugalii, Chorwacji, Meksyku, Teksasie, Maine, Portoryko, na Islandii i w amerykańskich górach Smoky Mountains. Walczy z wielkimi falami poszukując świeżych pakli i stara się nadażyć za zespołem rybaków i specjalistek od homarów u wybrzeży wzbu-

rzonych wód Maine. Walczy o tlen, nurkując wśród lokalnych mięczaków w Chorwacji i splaya kajakiem przez groźne wodospady w Smoky Mountains w Stanach Zjednoczonych. Pod okiem lokalnych ekspertów i legend regionalnej kuchni, Ramsay poznaje unikalne przysmaki. Każdy

pozyskany samodzielnie składnik, nowopoznane danie i napotkana osoba inspiruje go do stworzenia od podstaw przepisu odzwierciedlającego serce danej kultury.

Premiera: w niedzielę, 12 września, o godzinie 12 w National Geographic.

(ŹRÓDŁO: NATIONAL GEOGRAPHIC)

Dziesięć lat na scenie

MUZYKA 19 sierpnia 2011 - tego dnia podczas bootcampu w programie X Factor, podjęto decyzję o powstaniu zespołu Little Mix. Aby uczcić dziesięciolecie istnienia, grupa wydała nowy singiel „Love (Sweet Love)”, który dziś ma swoją premierę. I zapowiada album „Between Us”, który ukaże się w listopadzie. „Jesteśmy podekscytowane wydaniem pięciu zupełnie nowych piosenek Little Mix. Nie możemy się doczekać, aż nasi fani usłyszą utwory,

nad którymi pracowałyśmy. Mamy nadzieję, że pokochają je tak samo jak my! Jesteśmy także bardzo podekscytowane wydaniem „Love (Sweet Love)” jako pierwszego singla z „Between Us”. Wspaniale było nagrywać do niego teledysk” - komentuje Leigh-Anne Pinnoch.

„Kiedy patrzymy wstecz, zrobiliśmy wiele rzeczy, z których jesteśmy bardzo dumne. Wspaniale było wrócić w tym roku do studio i pracować nad nowymi piosenkami na nadchodzący

album. Nie możemy się doczekać, aż wszyscy usłyszą, co przygotowaliśmy!” - dodaje Perrie Edwards

Little Mix, czyli Leigh-Anne Pinnoch, Jade Thirlwall i Perrie Edwards, są największym żeńskim zespołem na świecie: sprzedały ponad 50 milionów płyt, zebrały ponad 19 milionów słuchaczy Spotify, ponad 3 miliardy wyświetleń na YouTube i 12 miliardów streamów.

Rok 2021 okazał się jak dotąd rekordowym dla zespołu. Na początku roku

wygrał nagrodę „Best British Group” na 2021 BRIT Awards. W zeszłym miesiącu Little Mix świętowały 100 tygodni na oficjalnej liście topowych singli w Wielkiej Brytanii. Wszystkie dotychczasowe hity z pierwszej dziesiątki znajdują się na nowym albumie, w tym ich single nr 1 „Wings”, „Black Magic”, „Shout Out to My Ex” czy „Sweet Melody”. W przyszłym roku grupa wyruszy w trasę Confetti Tour po arenach w Wielkiej Brytanii i Irlandii.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT: SONY MUSIC